

DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE BIŚMO CODZIENNE

Ostatni numer liczy 12 str.

Redakcja przyjmuje codziennie od godz. 10-12 w pol.
Rekopisów Redakcja nie wroca

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

Konto czekowe P. K. O. Nr. 205.102

Cena numeru w Bydgoszczy gr 20
na prowincji gr 20

Redakcja Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18

Tel. Redakcji dzienny 22-18
nocny 16-80

Rok IV.

Bydgoszcz, niedziela 26 marca 1933

Nr. 71

Polacy z bronią w ręku staną w obronie Pomorza

Prasa francuska o fiasku poczynań Mac Donalda

Paryż, 25. 3. (PAT). Pertinax wyraża obawę na łamach „Echo de Paris”, by przemówienie Mac Donalda w Izbie Gmin nie pogłębiło jeszcze niepokoju wywołanego w rozmaitych państwach przez projekt Mussoliniego.

Premjer angielski postawił Francję wobec faktu dokonanego, aby pozbawić ją możności czynienia jakichkolwiek przeszkód, lecz mimo to nie ma gwarancji, że zamiary Mac Donalda zostaną zrealizowane. Nic nie zostało przygotowane. Sprawy są wprost nierozwiązalne.

POLACY RACZEJ ZGODZĄ SIĘ NA WOJNĘ, ANIZELI MIELIBY WYDAĆ SWOICH RODAKÓW, ZAMIESZKAŁYCH NA POMORZU w liczbie miliona, o ile nie więcej. Czechosłowacja raczej będzie się biła, aniżeli pozwoliłaby się pozbać rynków naddunajskich. To samo można powiedzieć o Jugosławii.

Pertinax zastanawia się, na jakie czynności Mac Donald może liczyć przy formowaniu swoich zamiarów. Art. 19 paktu upra-

wnia Łgę do uchwalania tylko zaleceń, które państwo zagrożone przez pretensje terytorjalne ze strony swego sąsiedza może przyjąć albo odrzucić. Czy może premjer angielski sądzić że wielkim mocarstwom uda się popchnąć małe na drogę rewizji lub też Węgrom i Bułgarii uda się udzielić man-

datów egzekucyjnych?

Zdaniem autora, żadna z propozycji Mac Donalda nie zostanie przyjęta. Słowa, wypowiedziane przez premjera angielskiego mogą wpłynąć jedynie na pobudzenie dwóch dyktatur: hitlerowskiej i włoskiej do najkrajszych aktów przemocy.

„Alzacja i Lotaryngia — kraje niemieckie do szpiku kości”

Agitacyjne programy radiostacji niemieckiej

Paryż, 25. 3. (PAT). Opinia publiczna Alzacji zaskoczona jest bezceremonjalnością, z jaką operują niemieckie radiostacje nadawcze. Jedną ze stacji urządziła ostatnio wieczór, poświęcony specjalnie dla ludności terytorjów, które Niemcy utracili na podstawie traktatu wersalskiego.

Mówiąc o Alzacji i Lotaryngii speaker niemiecki twierdził, że NA ZACHODZIE NIEMIEC LEŻY KRAJ NAWSKROŚ NIEMIECKI przez swój sposób życia i myślenia

Kraj ten jest niemiecki do szpiku kości. Względy dyplomatyczne nie zdołają zerwać tych więzów. Dyplomacja idzie swoją drogą, a aspiracje niemieckie, zmierzające ku temu krajowi niemieckiemu, idą równie swoją drogą. Dzienniki strassburskie zwracają się do rządu francuskiego z zapytaniem, czy znane mu są te fakty i co zamierza przedsięwziąć, aby temu przeciwdziałać.

Francja wierna tradycyjnej polityce sojuszu z Polską i Małą Ententą

Paryż, 25. 3. (PAT). Premjer Daladier przyjął wczoraj delegację socjalistycznej frakcji parlamentu, która przybyła celem zainteresowania go w sprawie polityki zagranicznej rządu francuskiego. Premjer wyjaśnił powody, dla których a priori nie uważa za wskazane przyjęcie planu włoskiego, mianowicie Francja powinna pozostać wierna swej tradycyjnej polityce wobec mniejszych państw oraz swej woli pozosta-

nia w ramach Ligi Narodów. Co do tego punktu delegacja socjalistyczna wyraziła swą aprobatę. W sprawie długów wobec Stanów Zjednoczonych oraz odroczenia płatności raty z dnia 15 grudnia 1932 r. premjer oświadczył, że jego zdaniem należy poczekać na dalsze informacje co do stanowiska Roosevelta w tej kwestji. Pozwolił to większości parlamentarnej tem łatwiej zająć odpowiednie stanowisko.

Rząd Hitlera „naprawia”

stosunki polityczne i gospodarcze w Rzeszy

Berlin, 25. 3. (PAT). Gabinet Rzeszy obradował wczoraj nad projektem szeregu ustaw politycznych i rozporządzeń gospodarczych. W najbliższym czasie ogłoszone zostanie rozporządzenie, na podstawie którego wybory do Reichstagu, sejmów krajowych oraz samorządów w przyszłości odbywać się mają równocześnie. Rząd przygotowuje ustawę, wprowadzającą karę śmierci przez powieszenie za przestępstwa natury politycznej. W końcu

ogłoszone mają zostać rozporządzenia o związkach zawodowych i wyborach do rad załogowych, oraz ustawa, która m. in. zmierza do usunięcia uprzywilejowanego stanowiska związków zawodowych w reprezentacjach interesów robotniczych przyznającą równocześnie prawo organizacjom narodowym socjalistów Stahlhelmu.

Hitler odebrał wczoraj samolotem do Hamburga, gdzie zabawić ma kilka dni.

Hitler i Ziehm o Gdańsku

Przeciw przewrotoom i zmianom konstytucji

Prezydent senatu gdańskiego Dr. Ziehm złożył w komisji głównej sejmiku gdańskiego i wobec przedstawicieli prasy ciekawe oświadczenie w związku ze swoim pobylem w Genewie i rozmową z kanclerzem Rzeszy Hitlerem.

Rozwój wypadków w Gdańsku, jak oświadczył dr. Ziehm, potoczy się ściśle według postanowień konstytucji. W konstytucji gdańskiej niema artykułu 48, jaki posiada konstytucja Rzeszy, upoważniającego do nadawania Prezydentowi specjalnych pełnomocnictw. Konstytucja gdańska podlega opiece Ligi Narodów i może być zmieniona tylko w porozumieniu z nią. Przeprowadzenie podobnie ważnych rewolucyjnych zmian jak w Rze-

szy nie jest w Gdańsku wogóle do pomyslenia. Stworzyłoby ono anarchję i spowodowało interwencję obcych mocarstw. Próba gwałtownych zmian w Gdańsku byłaby szaleństwem, a senat gdański byłby zmuszony wystąpić przeciw takim próbom przy użyciu wszelkich środków, jakimi rozporządza i karać je jako zdradę stanu.

Hitler, stwierdził dalej Dr. Ziehm, wspominając o swojej rozmowie z Kanclerzem Rzeszy, liczy się poważnie ze specjalną i traktatami zagwarantowaną sytuacją W. Miasta, i chce tylko w ramach międzynarodowych przepisów prawnych występować w sprawach Gdańska. W żadnym razie zaś Hitler nie myśli mieszać się do wewnętrznych stosunków

Rezygnacja ambasadora Potockiego

Warszawa, 25. 3. (PAT). Niedawno mianowany ambasador polski w Rzymie Jerzy hr. Potocki zgłosił rezygnację ze stanowiska ambasadora przy Kwirynale. Rezygnacja została przyjęta.

(o) Warszawa, 25. 3. (tel. wł.) W kołach politycznych Warszawy prośba ambasadora Jerzego Potockiego o dymisję wywołała wielką sensację ze względu na rzadkość tego rodzaju w praktyce dyplomatycznej wypadku zgłoszenia dymisji jeszcze przed objęciem placówki.

Według pogłosek, pochodzących z tych kół dymisja ta pozostaje w związku z ostatnimi rozmowami rzymskimi Mussoliniego z Mac Donaldem. Jerzy Potocki wobec inicjatywy Mussoliniego w sprawie rewizji traktatów miał się nie czuć na sile obrony interesów Rzeczypospolitej.

Jednocześnie w dniu wczorajszym MIN. SPRAW ZAGR. BECK PRZYJĄŁ AMBASADORA FRANCJI LAROCHE'A, POSŁA CZECHOSŁOWACJI, POSŁA JUGOSŁAWII I POSŁA RUMUNJI, Z KTÓRYMI PROWADZIŁ ROZMOWY NA TEMAT AKTU ALNYCH SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH, INTERESUJĄCYCH WSPÓLNIE TE PAŃSTWA.

Polska ochroniła Konferencję Rozbrojeniową przed utknięciem w piasku

Wiedeń, 25. 3. (PAT). „Neue Freie Presse” zamieszcza datowany w Warszawie artykuł, podnosząc doniosłość inicjatywy polskiej w sprawie rozbrojenia. Propozycja polska uczyniona w Genewie przez delegata polskiego ministra Raczynskiego miała na celu ochronę konferencji rozbrojeniowej przed utknięciem w piasku, wskutek nieskończenia długich debat teoretycznych. Dziennik przytacza wywiad p. min. Becka w „Gazecie Polskiej” — który jest autentyczną interpretacją deklaracji genewskiej. Inicjatywa Polski — wywodzi „Neue Freie Presse”, — stara się śmiało wyzyskać wszystkie istniejące możliwości.

W Szwajcarii o Polsce

Zurych, 25. 3. (PAT). „Neue Zürcher Zeitung” zamieszcza jako artykuł wstępny korespondencję z Warszawy, omawiającą ostatnie wydarzenia w Polsce. Autor przedstawia reformę szkolnictwa wyższego, następnie sporu miejsca poświęca otwarciu magistrali Śląsk — Gdynia, podkreślając jej wielkie znaczenie dla Polski, poczem omawia projekt zmiany konstytucji, konflikt z robotnikami na Górnym Śląsku i polską politykę zagraniczną, której realność specjalnie podkreśla.

Ambasador Chlapowski u Paul-Boncoura

Paryż, 25. 3. (PAT). Minister spraw zagr. Paul-Boncour przyjął wczoraj ambasadora Republiki w Paryżu Chlapowskiego.

Powódź aresztowań politycznych w Niemczech

Berlin, 25. 3. (PAT). Z polecenia ministra Goeringa aresztowany został w czwartek wieczorem komisarz Rzeszy dla walki z bezrobociem dr. Gerecke. Aresztowany stoi pod zarzutem sprzeniewierzenia z funduszy publicznych większej sumy, którą zużytkować miał dla osobistych celów politycznych. Dotychczasowe wyniki śledztwa prowadzonego przez naczelnika policji politycznej dra Dielsa, obciążają dra Gerecke w dużym stopniu.

Wiadomość o jego aresztowaniu wywarła w kołach politycznych Berlina olbrzymie wrażenie.

Berlin, 25. 3. (PAT). Policja polityczna aresztowała w czwartek posła socjal-demokratycznego z Lubeki dra Lebera. Aresztowanie nastąpiło w chwili, gdy Leber udawał się na posiedzenie Reichstagu.

W związku z zatrzymaniem byłego ministra Severinga, aresztowani zostali: b. sekretarz stanu w pruskim ministerstwie spraw wewnętrznych Abegg i b. rada ministerjalny dr. Hirschfeld. Przeciwno Severingowi, wedle doniesień prasy, narodowi socjaliści wystąpili z oskarżeniem, że jako członek gabinetu Brauna finansował z funduszy publicznych kampanję wyborczą stronnictw prorządowych.

Dziki strajk marynarzy w Szwecji

Sztokholm, 25. 3. (PAT). W związku ze strajkiem marynarzy marynarki handlowej w Goteborgu doszło do zajść wywołanych przez komunistów, którzy porwali kilku marynarzy, przeciwnych strajkowi i uprowadzili ich do lasu, gdzie nad nimi znęcali się. Strajk nie spotkał się z poparciem kół kierowniczych związków zawodowych i bardzo surowo potępiony został przez socjalistów, wchodzących w skład rządu. Minister Opiekę Społeczną zapewnił, że nie dopuści do powtórzenia się zajść w wszelkimi sposobami, znajdującymi się w jego rozporządzeniu zapobiegnie zakłóceniu spokoju publicznego.

Blok Bałtycki

W chwili, gdy Mussolini rzuca Europe plan uszczęśliwienia Czterech Morcarstw, kosztem innych państw, — nie od rzeczy będzie poświęcić uwagę pewnemu zmartwieniu Niemiec, których „kulturowy” pochód na wschód napotyka na opór ze strony narodów niemogących i niechęcych w żaden sposób pojąć tego „szczęścia”.

Niedawno „Berliner Tageblatt” zamieścił artykuł pod tytułem: „Od oceanu lodowatego aż po morze Czarne”. Pięć tam między innymi:

„Przykład Małej Ententy stał się szkołą dla państw północnej i północno-wschodniej Europy.

Coraz głośniejszy słycać w państwach Skandynawskich i bałtyckich o konieczności wzajemnego zbliżenia się państw leżących nad Bałtykiem. Lotwa i Estonia oddawa już pracowały nad utworzeniem bloku Bałtyckiego. Blok taki miałby na celu wspólne zabezpieczenie gospodarczych i politycznych interesów, a kierownictwo jego przedzie czy później musiałyby przypaść Polsce.

„W roku ubiegłym — twierdzi dalej „Berliner Tageblatt” — czynione były częste usiłowania, raz w silniejszym, to znów w bardziej zwolnionem tempie, aby doprowadzić do konkretnych wyników. Pomiędzy Polską a Litwą stawało zawsze widmo „sprawy Wilna”.

„Już zdawało się, że mowa o projektach tych uciha zupełnie, gdy Szwedzi rzucili znów hasło: Od oceanu Lodowatego po Morze Czarne!” W parlamencie szwedzkim wystąpił mianowicie b. prezydent miasta Sztokholmu, Lindhagen, z inicjatywą stworzenia Północnej Ententy. Ten głos skandynawski znalazł żywy oddźwięk w państwach bałtyckich.

Lotwa i Estonia już reagują nań bardzo zyczliwie. Polska milczy coprawda oficjalnie, nieoficjalnie natomiast pracuje wszelkimi siłami nad urzeczywistnieniem tego projektu, który jej bardziej niż komukolwiek leży na sercu, a to nie tylko dlatego, że przypadłaby jej kierownicza rola w Bloku Bałtyckim, lecz i dlatego także, że to umożliwiłoby jej wykorzystanie drugiej drogi do morza przez Kłajpedę i... oskrzydlenie Prus Wschodnich... Polska zrećnie koncentruje swe siły propagandowe we wszystkich punktach. Sieć swą rozciągnęła umiejętnie nad Rygą i Kłajpedą, a w ostatnich czasach daje się zauważyć pewne zbliżenie i nawiązanie stosunków między Polską i Litwą...”

W parę tygodni potem korespondent kowieński „Berliner Tageblattu” powraca ponownie do tego pasjonującego widocznie Niemców tematu... Powołując się na szwedzki projekt Lindhagena udziela o projekcie tym bliższych już szczegółów.

Wedle jego informacji, Blok Bałtycki miałby obejmować: Szwecję, Norwegję, Danję, Finlandję, Polskę, Estonję, Lotwę i Litwę.

Polityczne i militarne sojusze byłyby z tego Bloku wyłączone(?), — chodziłoby tylko o wspólne interesy gospodarcze i kulturalne. Przewidziane jest również nawiązanie stosunków z południowymi państwami Europy Wschodniej.

„Plan ten — pisze korespondent „Berliner Tageblattu” — nie jest nowy. Już w roku 1920 czynione były pierwsze próby stworzenia takiego porozumienia i wówczas to miała miejsce konferencja w Helsingforsie, w której uczestniczyli przedstawiciele Finlandji, Estonji, Lotwy, Litwy, Polski i Ukrainy.” W ostatnich latach usiłowania nawiązania stosunków między państwami Bałtyckimi znalazły swój wyraz w wizytach dyplomatycznych głów państw Bałtyckich. W Sztokholmie utworzyły się organizacje, mające na celu gospodarcze i kulturalne zbliżenie pomiędzy obywatelami państw bałtyckich. Powstał Instytut Bałtycki, Związek Dziennikarzy państw Bałtyckich, Polska Izba Handlowa w Sztokholmie i Bałtycko-Skandynawska Izba Handlowa w Warszawie.

„Berliner Tageblatt” niepokoi się jednak straszliwie o dalsze losy „sprawy Wileńskiej” i twierdzi, że nawet i sam p. Lindhagen, twórca projektu Bloku Bałtyckiego, również niezmiernie zagadnieniem tem się kłopotuje. Co do nas,

sądzimy jednak, że tak Niemcy, jak i ów szwedzki polityk mogą spać spokojnie i troszkę o uregulowanie „konfliktów” między Litwą i Polską nam już pozostawić.

Troskliwość niemiecka o litewsko-polskie „uspokojenie” staje się jednak dość zrozumiałą, jeśli się zwróci uwagę na interesujące uchwały, które zapadły w sierpniu ub. roku, na zjeździe Litwinów zamieszkałych w Prusach Wschodnich, który to zjazd odbył się w Tylży.

Rezolucja, uchwalona wówczas, opiewa: „Życie Litwinów pruskich staje się wprost nie do wytrzymania. Jak tylko przyznają się do swej narodowości litewskiej, stają się ze strony Niemców przedmiotem najwyższej nienawiści. Litwini, znani działacze, bywają codziennie na ulicy obrzucani stekiem wyzwisk. Często w gazetach i przez radio oświadcza się, że wogóle żadnych Litwinów nie ma. Nazwy miejscowości litewskich przemianowuje się na niemieckie. Litwini nie otrzymują pracy. Na litewskie uroczystości i zgromadzenia niema nigdy wolnej sali. Rybakom z Tawe, którzy chcieli wysłać dzieci na Litwę, usiłowano pomysł ten wyperswadować. Godło Litewskie w Tylżyckim domu litewskim zosta-

ło kilkakrotnie znieważone. Jeśli Litwini zwracają się ze skargą do rządu, nie otrzymują wymiaru sprawiedliwości. Szkół litewskich niema, mimo, że w okręgu Tylży jest 2789 dzieci litewskich. Nabożeństwa dla Litwinów odbywają się bardzo rzadko i w bardzo niedogodnym czasie, i t. d. i t. d...”

Metody te znane są również i naszym rodakom w Prusach Wschodnich. To też troskliwość niemiecka o „litewskość” Wilna jest co najmniej — niezupełnie na miejscu.

Jakkolwiek potoczają się wypadki, zdaje się nie ulegać wątpliwości, że sama obrona narodów bałtyckich przeciw metodzie „Drang nach Osten” znajdzie prędzej czy później swój wyraz w porozumieniu zaprzyjaźnionych ze sobą sąsiadów.

Polska zaś, dla której hasło: „od morza do morza” jest historyczną, dziejową tradycją, — zawsze bez wątplenia gotowa będzie stać się pomostem zgody i przyjaźni pomiędzy naszymi przyjaciółmi z północy, a pobratymcami z południa.

Ta zgoda zaś, to siła, o którą załamać się muszą wszelkie niemieckie pomysły zabobrze.

Różgi i wyostrzony topór

Mussolini zadowolony

Z okazji 14-tej rocznicy powstania organizacji bojowych faszystowskich Mussolini wygłosił orędzie następujące:

„Czarne koszule całej Italji! Nasza 14ta rocznica zastaje siły rewolucji faszystowskiej nienaruszone i olbrzymie. To, czego pragnęliśmy odległej wiosny 1919 roku, jest dziś rzeczywistością włoską, będzie jutro rzeczywistością europejską. Hasłem naszym był czyn. Czyn nasz był natychmiastowy, był ciągły. Przeciwności hartowały nas. Walka, która wybuchła w r. 1919, trwała na całym froncie do r. 1922 i zakończyła się zupełnym zwycięstwem.

W dalszym ciągu Mussolini charakteryzuje podstawy ideowe ruchu faszystowskiego i ich rozwój w ciągu ubiegłych lat 14-ty. — Obecnie — mówi Mussolini — hasła nasze przekroczyły granice Włoch. Doktryna nasza nabrała charakteru światowego.

Już dokonaliśmy dzieła, które da świadectwo od nas wobec przyszłych wieków. Pęk różg i liktorskich związane są mocno jak nigdy, topór liktorski jest wyostrzony(!). Za tym symbolem(!) tysiącletniej sprawiedliwości Rzymu stoi cały naród włoski, zmieniony przez wojnę i rewolucję w jedną całość zjednoczoną wola i siła, której nic nie złamie. Italja faszystowska wznosi się na szczyty swojej nowożytnej historii!”

Zadna przemoc nie zgębnie Polaków na Warmji

Na polskiego księdza w Butrynach na Warmji dokonany został — jak już donosiliśmy — bezprzykładowy napad. Ksiądz proboszcz Osieński zasłużony prezes Związku Polaków w Prusach Wschodnich jest szczególnie atakowany przez Niemców. Niedawno zabronił on Stahlhelmowcom urządzić manifestację na ementary, co wywołało tę zajadłą kampanję nienawiści.

W czasie przedwyborczym, gdy prasa polska była zawieszona ksiądz Osieński wydał do ludności przesyłkę i mocny list w obronie praw Kościoła i praw własnych, w którym pisze m. innymi co następuje:

„Stwierdzam, że lansowane przeciw mnie ataki w prasie niemieckiej i na zebraniach publicznych zawierają dużo kłamstw i rozmyślnej nieścisłości, by obniżyć moją godność kapłańską.

Prawdą jest, że trzykrotnie zabroniłem Stahlhelmowcom przeszkadzać w kościelnej uroczystości pogrzebowej. Miałem do tego nie tylko prawo, lecz obowiązek. Kościół katolicki nie może pozwolić, by jakieś towarzystwo lub zrzeszenie przeprowadzało na poświęconym ementaryzu swe manifestacje partyjne i to w czasie odprawiania kościelnych ceremonij pogrzebowych.

Nie obawiam się przykrości i rozkiełanych ataków, bo chodzi o obronę naszych sw. praw. Dla tego te żobjałem czołową kandydaturę Listy Polskiej do Kreistagu.

Przeto i Was Kochani Rodacy, proszę, abyście nadal gorliwie i nieustraszenie walczyli o wiarę i mowę, po przodkach odziedziczona.

Cześć ojca Twego i matkę Twoją, żeby Ci się dobrze powodziło i żebyś długo żył na tej ziemi, — tak głosi czwarte przykazanie Boże.

Wszystkie narody świata przez tyle wieków zachowały mowę swych przodków i dla tego nie wymarli.

I my Polacy mimo braku własnych szkół przez dziesiątki lat, zachowaliśmy nasz język ojczysty. Spełniliśmy czwarte przykazanie Boże i dla tego żyć będziemy obok innych narodów aż do końca świata. Zachowaliśmy wierność Kościołowi katolickiemu i dla tego nam się dobrze powodzić będzie, bo żadna moc świecka nie zdoła nas zgębnieć.

Na gruzach Rapalla

Napężenie sowiecko-niemieckie wzrasta

Napężenie stosunków sowiecko-sowieckich wzrasta z każdym dniem. Artykuł Radka w ostatnim numerze „Zwiastij” wywołał w moskiewskich kołach wrażenie wręcz sensacyjne. Artykuł poprzedzony jest obszernym wstępem, poświęconym 15-tej rocznicy traktatu brzeskiego, którego to tematem prasa sowiecka od 10 lat uporczywie nie porusza. Autor wywodzi, że w roku bieżącym wspomnienia o pokoju brzeskim nasuwają się same przez się, ponieważ na czele rządu Rzeszy stanęli ludzie, którzy niedawno rzucili hasło „Wersal minie, Brześć pozostanie”. Koła zbliżone do ambasady niemieckiej w Moskwie, czują się szczególnie dotknięte uszczypliwym tonem naczelnego publicysty sowieckiego m. in. zdaniem o bałtyckich baronach, „którzy dali Rosji carskiej wielu zandarmów”.

Szczególnie ożywione komentarze wywołuje wyrażenie wypowiedziane przez autora żądanie, by rząd niemiecki nie słowami lecz czynem zrealizował program polityki zagranicznej narodowych socjalistów, „kierowanej prze-

ciwko istnieniu związku sowieckiego, z którym Niemcy są związane ustalonemi przez traktat dobrymi stosunkami”. Jest to wyrażone poddanie w wątpliwość, czy Traktat Rapalski nadal działa.

W związku z tem znamienne jest, że londyński „Manchester Guardian” ogłasza artykuł Trockiego, nadesłany z Wyp. Książęcych, w którym Trocki omawia zwycięstwo Hitlera w Niemczech.

Kryzys handlu i przemysłu nie zmienia stosunków na korzyść Hitlera, natomiast — zdaniem Trockiego — na arenie międzynarodowej Hitler w najbliższej przyszłości nie poczyni żadnych daleko idących gestów. Ma on przed sobą długi i trudną walkę wewnętrzną, aby poważnie myśleć o wojnie z Francją. Z drugiej strony z całą siłą, jaką ma do swej dyspozycji będzie on starał się przekonać Francję i inne państwa kapitalistyczne co do konieczności poparcia go w jego opatrnościowej „misji walki przeciwko bolszewizmowi”.

Żydzi amerykańscy

w wojnie z Hitlerem

Gwałty antysemityczne w Niemczech wywołane w Stanach Zjednoczonych olbrzymie wrażenie. Naskutek interwencji żydowskich organizacji sekretarz stanu Hull zażądał od ambasady w Berlinie i od konsułów w Niemczech sprawozdań o sytuacji celem ewentualnego wysłania noty w imię sprawiedliwości. Przywódcy żydowscy odbyli konferencję z senatorami i kongresmanami na temat szkody, którą hitlerizm wyrządza stosunkom między Niemcami a Ameryką. Do protestów żydowskich przylaża się międzywyznaniowa organizacja Interfaith Committee, która ogłosiła protest, podpisany przez wybitnych katolików i protestantów, m. in. b. ambasadorów Geralda, Davisa, b. ministrów Bainbridge'a, Colby, Bakera, rektorów uniwersytetów, adwokatów i duchowni.

We wszystkich miastach Stanach Zjednoczo-

nych mają się odbyć meetingi. Równocześnie szerzy się ruch za bojkotem niemieckich towarów. Organizacja weteranów żydowskich armji amerykańskiej cofnęła zamówienie na towary niemieckie wartości 2 milionów dolarów. O ile gwałty nad żydami w Niemczech nie ustaną, bojkot ten rozszerzy się niewątpliwie na cały kraj. Żydzi zwrócili się do ministerstwa pracy z prośbą o złagodzenie przepisów imigracyjnych, celem dania azylu krewnym żydom amerykańskim.

W Nowym Jorku około 10.000 b. żołnierzy żydów, z których wielu przywdziało uniformy angielskie, udało się do ratusza, celem przedstawienia burmistrzowi O'Brienowi petycji, protestującej przeciwko napaściom na żydów w Niemczech i domagającą się rozpoczęcia do browolnego bojkotu towarów niemieckich.

Barbarzyństwa niemieckie przed sądem

W Brukseli rozpoczęła się sensacyjny proces wdów po rozstrzelanych mieszkańcach cywilnych miast Dinant i Aerschot, gdzie w czasie wojny popełnione były krwawe masakry przez żołnierzy niemieckich przeciw wydawcy Baedekera o Belgji, który w książce tej napisał, iż masakry te były konsekwencją zamachów na żołnierzy niemieckich. Proces ten, odraczany kilkakrotnie z powodu niestawienia nikogo ze strony Baedekera, ma znaczenie demonstracyjne. Ma on wykazać, że masakry na ludności cywilnej Belgji były wykonywane jedynie dla wzbudzenia postrachu bez najmniejszej winy. Już kilkakrotnie tak uczeni historycy, jak władze belgijskie próbowały tę sprawę rozstrzygnąć na forum międzynarodowym, odpierając twierdzenie propagandy niemieckiej, że były to „konieczne represje”, za każdym jednak razem Niemcy odmówiły brania udziału w podobnych rozprawach.

Wzrost wywozu zbóż z Polski

Eksport zbóż w lutym w porównaniu do miesiąca poprzedniego obniżył się dość znacznie. Żyta wywieźliśmy w lutym — 12 tys. ton wartości przeszło 2 miliony zł, z czego na przebieg przypada — 700 tys. zł. Przeciętnie eksport żyta spadł o 40% w porównaniu do miesięcy poprzednich. Transporty żyta były kierowane głównie do Danji, Belgji i Holandji.

W ogólnej sumie wywieziono z Polski w ciągu pierwszego półrocza bieżącego roku gospodarczego — 296,2 tys. ton zbóż, czyli o 600 tys. ton więcej, niż w tymże okresie roku poprzedniego. Najsilniej wzrósł wywóz żyta, gdyż przebiegło trzykrotnie.

Na drodze planowej pracy

Aby nie powróciły czasy naszej słabości wewnętrznej

Na posiedzeniu sejmowej komisji konstytucyjnej wicemarszałek Car wygłosił referat o rządzie i odpowiedzialności rządu. Mówca podkreślił, że nie trzeba się zbyt zagłębiać w studia historyczne, aby stwierdzić, że nadziejami Polski unosiło się przekleństwo słabej władzy wykonawczej. Naród polski nie może powtarzać błędów, które wtrąciły dawniej kraj na dno przepaści. Dla Polski postulat silnej władzy wykonawczej jest kwestją jej odporności i bytu.

Bez suflera i oligarchji sejmowej

W okresie przedmajowym punkt ciężkości tworzenia rządu pozostawał przy Sejmie, a raczej przy grupie oligarchicznej, która stanowiła Konwent Seniorów. W wyniku tego systemu Polska posiadała słaby rząd, a kryzysy gabinetowe były również częste, jak za czasów Sejmu Ustawodawczego. Trzeba było aż przewrotu majowego, aby zawrócić na drogę planowej pracy państwowej. Od maja 1926 r. za niechano metod oligarchicznych z okresu sejmowładztwa. Prezydent przy powoływaniu rządu obchodził się bez suflera sejmowego. To też rząd obecny znamionuje spójność i stałość, a kraj nie przechodzi niezdrowych fermentów wskutek długich kryzysów gabinetowych. Zwykłość zasady, że rząd powołuje i odwołuje Prezydent bez udziału innych czynników państwowych jest wielkim postępem w naszym życiu konstytucyjnym. Chodzi o to, aby zdobyte te były dostatecznie zabezpieczone przed powrotem systemu przedmajowego.

Odpowiedzialność rządu

P. wicemarszałek Car w zakończeniu wysunął m. in. następujące tezy: Prezydent Rzplitej powołuje rząd bez udziału jakiegokolwiek bądź innego czynnika; rząd składa się z prezesa Rady Ministrów i ministrów. Prezydent Rzplitej według swojego swobodnego uznania mianuje i odwołuje prezesa Rady Ministrów a na jego wniosek mianuje i odwołuje ministrów. Ministrowie tworzą Radę Ministrów pod przewodnictwem prezesa, który nadaje ogólny kierunek pracom i polityce rządu. Rada Ministrów i poszczególni ministrowie są odpowie-

Rada Kolejowa

W „Monitorze Polskim” ogłoszone zostało obwieszczenie Ministra Komunikacji z dnia 13 bm., ustalające skład Państwowej Rady Kolejowej na okres 3-letni od roku 1933 do roku 1936.

M. in. w charakterze przedstawicieli większych miast wchodzi w skład Rady z Gdyni pp.: Kawczyński Józef, zastępca Michalewski Jerzy. Województwo poznańskie, jak również województwo pomorskie w reprezentacji powiatowych związków komunalnych nie mają do tego wyznaczonych przedstawicieli, zastąpi to w najbliższym czasie.

W charakterze przedstawicieli organizacji gospodarczo-społecznych weszli m. in.: inż. Kasprowicz Konrad z Bydgoszczy (zastępca) inż. Dziedziul Alfred, zast. Krupski Henryk z Gdyni, Ostrowski Adam, zastępca dr. Zakrzewski Aleksander (Wielkopolska i Pomorska Izba Rolnicza) inż. Nagórski Bohdan, zast. Zipper Bernard (Rada Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku), Marchlewski Tadeusz, zast. Prądzyński Witold (Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego) Grzybowski Mieczysław, zast. Prosnowski Władysław (Rada Izby Rzemieślniczych R. P.).

Międzynarodowe wykłady w Gdyni

W dniach od 16 lipca do 3 sierpnia rb. odbędą się w Gdyni drugie międzynarodowe wykłady nauk administracyjnych i gospodarczych, stanowiące zaczątek międzynarodowej wyższej uczelni w naszym porcie. Program wykładów tegorocznych obejmuje zagadnienia współczesnego samorządu, stosunki gospodarcze Polski z innymi państwami, ponadto zaś szereg kwestyj, dotyczących znaczenia i budowy Gdyni, stosunku Gdyni do Gdańska itd.

Organizatorzy wykładów zwrócili się do wszystkich samorządów powiatowych, miejskich i gminnych, izb przemysłowo-handlowych, oraz komunalnych kas oszczędności o udzielenie choćby minimalnych zasiłków na cel organizacji tych wykładów. Akcja ta po parta została przez ministerstwo spraw wewnętrznych, które wystosowało w tej sprawie specjalny okólnik.

dzialni politycznie i konstytucyjnie przed Prezydentem Rzplitej za swoją działalność oraz za całość powierzonych im administracji. Sejm w wykonaniu swej kontroli może pociągnąć Radę Ministrów i poszczególnych ministrów do odpowiedzialności parlamentarnej i konstytucyjnej. Odpowiedzialność polityczna rządu przed Prezydentem Rzplitej polega na prawie odwoływania rządu lub poszczególnych ministrów, odpowiedzialność parlamentarna polega na prawie Sejmu żądania ustąpienia rządu lub poszczególnych ministrów. Wniosek o votum nieufności winien odpowiadać m. in. następującym warunkom: a) może być zgłoszony co najmniej przez 1/4 ustawowej liczby posłów, b) powinien być umotywowany i głosowany razem z umotywowaniem, c) nie może być podany pod głosowanie przed upływem 7 dni od daty zgłoszenia, może być zgłoszony tylko pod czas sesji zwyczajnej. Do uchwalenia wymaga na jest absolutna większość ustawowej liczby posłów. W razie uchwalenia wniosku Prezydent Rzplitej, bądź odwołuje rząd, bądź rozwiązuje Sejm.

Samorząd zawodowy

Jako ostatni przemawiał poseł Szawlewski, wygłaszając referat o samorządzie zawodowym.

Tezy referenta są następujące: 1) dla dziedzin życia gospodarczego, związanych z przemysłem, handlem, rzemiosłem i wolnymi zawodami zostaną utworzone samorządy zawodowe, powiatowe, wojewódzkie i centralne, biorąc za podstawę już istniejące instytucje samorządu zawodowego, a więc Izby rolnicze, przemysłowe - handlowe, rzemieślnicze i wolnych zawodów. Osobna ustawa określi uprawnienia samorządu zawodowego ordynacji wyborczej, charakter organów gospodarczych i sposób współpracy tych organów z organami państwowymi i samorządowymi. Nad działalnością ich czuwa państwo przez wydzielenie samorządu wyższego stopnia. Z powiatowego i wojewódzkiego samorządu zawodowego wyłonione zostaną rady gospodarcze, powiatowe i wojewódzkie dla skoordynowania poczynań i rozwoju gospodarczego oraz społecznego swojego terytorjum. Powiatowe rady gospodarcze wspólnie wydziałami powiatowych samorządów zawodowych wybierają posłów na Sejm. Pozostała liczba posłów wybierają gospodarcze Izby wojewódzkie, centralne, samorządów zawodowych oraz wyższe korporacje społeczne i kulturalne.

Po referacie posła Szawlewskiego posiedzenie komisji zakończone.



ODOL
Pasta do zębów
czyści gruntownie
zęby, nie naruszając
emalii.
Zwłaszcza dla
palaczy niezbędne
jest systematyczne
stosowanie pasty
do zębów.

Półmiliardowy zapas złota w Banku Polskim

Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę marca wykazuje wzrost zapasu złota o 34 tys. zł do 513,5 milj. zł, oraz spadek pieniędzy i należności zagranicznych, zaliczonych do pokrycia o 2,0 milj. zł do sumy 22 milj. zł. Zmniejszył się również o 3,9 milj. zł stan walut i dewiz niezaliczonych do pokrycia i wynosi obecnie 58,1 milj. zł. Suma wykorzystanych kredytów większej zmianie nie uległa, zwiększyła się bowiem o niespełna milion zł, przyczem portfel wekslowy wzrósł o 1,1 milj. zł do 541,6 milj. zł, zaś pożyczki zastawowe zmniejszyły się o 0,2 milj. zł do 100,8 milionów zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu obniżył się o 0,2 milj. zł do 49,1 milj. zł. Pozycja „inne aktywa” zmniejszyła się o blisko 1 milion zł do 141 milionów zł. Natychmiast płatne zobowiązania zwiększyły się o 3,9 milj. zł i wynoszą 150,6 milj. zł. Obieg biletów bankowych, wskutek wyżej podanych zmian na poszczególnych rachunkach obniżył się o 22,3 milj. zł, spadając do 983,4 milj. zł.

Pomimo pewnego odpływu walut i dewiz, pokrycie tak kruszcowo-walutowe, jak i wyłącznie złotem, wobec równoczesnego spadku ogólnej sumy natychmiast płatnych zobowiązań i obiegu biletów bankowych, uległo zwiększeniu. Mianowicie pokrycie złotem i walutami podniosło się z 46,65 do 47,23 procent, zaś pokrycie wyłącznie złotem — z 44,56 do 45,28 procent, przekraczając normę statutową w pierwszym wypadku o 7,23, a w drugim o 15,28. Wzrosło również pokrycie złotem samego obiegu z 51,06 do 52,22 procent.

Transporty ryżu z Indji do Gdyni

Do Gdyni przybędzie angielski parowiec „Newleury”, który przywiezie z Indji ładunek 8.500 ton ryżu dla gdańskiej łuszcarni ryżu. Będzie to pierwszy w sezonie bieżącym transport, którym łuszcarnia rozpoczyna nową kampanję. W związku z ogólnym skurcze niem się handlu światowego, a także zmniejszeniem się konsumcji ryżu w kraju — sprawa dzona będą w sezonie bieżącym prawdopodobnie mniejsze ilości surowca, aniżeli w latach ubiegłych.



SŁOŃCE NA ZAMÓWIENIE

Bielenie na trawie bez słońca? Nie do pomyślenia! Dopiero promienie słońca przy pomocy tlenu bielą bieliznę. Radion natomiast zupełnie zastępuje słońce, gdyż miliony pęcherzyków tlenu, zawartego w Radionie, przenikają tkaninę i nadają jej świeży wygląd. Radion jednocześnie pierze i bieli, a przytem oszczędza bieliznę.

RADION

BIELI JAK SŁOŃCE!

A PRZEDTEM NAMOCZYĆ W PROSZKU SCHICHTA

**RADION ZNOWU STANIAŁ
1 PACZKA 80 GROSZY**

W pogoni za złotem — do katastrofy

Bankrucieństwo doktryn Monroego

Wielki i bogaty kraj, wierzyciel wszystkich niemal państw świata, nastawiający swą politykę handlową wyłącznie na sprzedaż swych produktów i otrzymanie za nie złota, nieuniknienie zdąży do katastrofy. Oddawna wskazywał to trzeźwisi politycy amerykańscy. Na mocy taryfy Hawley-Smoot'a, jak wiadomo, dla na europejskie produkty gotowe podniesiono z 60 do 80 a nawet 90 procent. Taryfa ta ostatecznie zamknęła rynek amerykański dla towarów europejskich. Buletyn Chase Bank cytował niedawno słowa swego redaktora B. M. Andersona, wypowiedziane przed wprowadzeniem w życie taryfy Hawley-Smoot'a:

„Żyjemy w świecie całkowicie odmiennym od tego, w jakim żyliśmy przed wojną. — Byliśmy wtedy krajem zadłużonym i wywiązaliśmy się z zobowiązań względem naszych bogatych wierzycieli, dostarczając im produktów rolnych, bawełny i mięsa. Obecnie staliśmy się wierzycielami na

wielką skalę i nasza postawa naturalna polega na wchłanianiu tego, co nasi dłużnicy nam ofiarują, aby zapłacić nam procenty, które są nam winni. Musimy nauczyć się przyjmować bez okazywania złego humoru ten import zagraniczny. Taka jest naturalna postawa, jaką winien przyjąć kraj wierzycielski”.

Obecny kryzys kredytowo-monetarny jest w znacznej mierze uwarunkowany przez fałszywą politykę gospodarczą Stanów Zjednoczonych. Jak w dziedzinie polityki kredytowej, finansowej i monetarnej, tak i na innych odcinkach życia gospodarczego będzie musiało nastąpić nieuchronne przystosowanie do zmienionych warunków.

Naukom, płynącym z faktów, Ameryka przeciwstawiła dotąd te same idee, z uporem i niepojętą ciemnotą poglądu: stara doktryna Monroego, odłączenie się Europy, wysoki standard życia, rozłożenie kosztów wojny na cały wiek bariery celne

i t. d., wreszcie cwe „Ameryka — pomyślność i Europa — Kasyno” pod żartobliwą formą ukrywające jedyne możliwe zakończenie procesu, układającego się w myśl dążeń amerykańskich: narody dłużnicze, pracujące na niskim poziomie życia i narody wierzycielskie, próżniacze, turystyczne o wysokim standardzie życia; wszystko zaś uswięcone podpisami i ustalone na długie lata.

Życie odpowiedziało na to nieznanym dotychczas wstrząsem gospodarczym i finansowym. Czyżby nareszcie Stany Zjednoczone jego znaczenie zrozumiwały?

U nerwów chorych i cierpiących psychicznie, łagodnie działająca naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” przyczynia się do dobrego trawienia, daje im spokojny, wolny od ciężkich myśli sen. Zalecana przez lekarzy.

Biała czy seledynowa?

Osiemnasty dzień procesu Gorgonowej

W osiemnastym dniu rozprawy przeciw Gorgonowej składał zeznanie jeden z ważnych świadków oskarżenia Czajkowski, pasierb i adptowany syn dr. Csali. Świadek opisuje pierwsze chwile przy łożu zmarłej oraz stwierdza stanowczo, iż Gorgonowa miała na sobie futro brązowe, z pod którego dołem wyglądała koszula seledynowa. Na dowód, iż nie myli się co do koloru, świadek wskazuje na własną koszulę seledynową, w którą ubrał się na rozprawę. Słyszał on, iż oskarżona powie działa przy łożu zmarłej „biedna Lusiu”.

Z POD FUTRA.

Dłuższą dyskusję wywołuje sprawa koszuła, przyczem świadek stwierdza, iż najpierw widział Gorgonową przez kilka sekund w futrze i koszuli seledynowej, zaś po ponownym ukazaniu się oskarżonej po półgodzinnej przerwie zwrócił uwagę na to, iż koszuła nie wyglądała już z pod futra. Jaką wtedy miała na sobie koszulę stwierdzić nie umie.

Oskarżona skonfrontowana ze świadkiem twierdzi stanowczo, iż krytycznej nocy miała na sobie koszulę białą i zarzuca świadkowi pomyłkę.

Po przerwie zeznał świadek Appel. Po znał on Gorgonową w r. 1924. Pracowała ona w firmie jako kasjerka. Zaremba przychodził do Gorgonowej, proponując jej objęcie u siebie posady pani domu, a nawet małżeństwo. Gorgonowa odeszła z firmy bardzo niechętnie gdyż Zaremba jej się nie podobał.

SPÓR O FORMY TOWARZYSKIE.

Prokurator zadaje świadkowi kilka pytań. Co do wizyty, prokurator zapytuje czy nie uważał on za stosowne złożyć wizyty państwu tzn. Zarembie i Gorgonowej, na co świadek odpowiada, że uważa, iż Zaremba powinien był mu złożyć wizytę. W tem miejscu wywiązuje się długa polemika między prokuratorem, obroną i świadkiem co do form towarzyskich, kwestji wizytowania i rewizytowania. Świadek wizyty swej nie uważał za coś zdrożnego. Co do uczciwości Gorgonowej świadek nie miał żadnych wątpliwości. Oskarżona opuściła firmę dlatego, że nie mogła złożyć wymaganej kaucji pieniężnej.

W dalszym ciągu zeznał świadek Wiśniewski, który był szoferem Zaremby przez dwa lata do września 1931 roku. O stosunkach w domu nie miał bliższych wiadomości. Lusiu nigdy mu się na Gorgonową nie skarżyła. O Zarembie świadek wyraża się pochlebnie; był on łagodny i dbał o dzieci. Oskarżona natomiast była dla służby surowa.

KRZYKI W NOCY.

Zkolei zeznał świadek Adamowicz, majster budowlany i żona jego Zuzanna. W domu ich mieszkała oskarżona przez kilka miesięcy po opuszczeniu domu swych teściów Gorgonów. Adamowiczowie wydają o oskarżonej bardzo dobre świadectwo.

Jeden z głównych świadków Tobiaszówna, służąca w domu Zarembów, zeznaje bardzo cichym głosem niewyraźnie. Krytycznej nocy obudzona została wołaniem Stasia: Lusiu! Gorgonową widziała w seledynowej koszuli, która wystawała z pod futra. Zaremba usiłował Lusię ratować. Następnie Gorgonowa poszła po wodę, potem zaś po lekarza. Świadek nie potrafi dać jasnej odpowiedzi na szereg pytań, myląc wiele szczegółów.

Tak np. nie może stwierdzić, kiedy i kąd rędy przeszła Gorgonowa po lekarza Csali.

„BOŻE, CO JA ZROBIŁAM”.

Najciekawszym momentem rozprawy była kwestja, czy Gorgonowa krytycznej nocy po wiedziała przy świadku „Boże, Boże co ja zrobiłam”. Dzisiaj świadek zeznaje, że Gorgonowa powiedziała słowa „Boże, Boże, co...” za niosła się płaczem i świadkowi wydaje się, że w czasie szlochania wypowiedziała słowa „Ja zrobiłam”. Stanowczo świadek nie może stwierdzić, czy Gorgonowa powiedziała „Boże, Boże, co ja zrobiłam”. W obecności Kamińskiej i świadka Gorgonowa powiedziała przedtem „Boże, Boże, co tu robisz”, wtedy, gdy była mowa o śladach z małej werandy do dużej werandy. Kwestji tych słów dostał się sąd nie wyjaśnił.

Wbrew innym świadkom mówi, że oskarżona szła do dr. Csali przez wielką werandę, po którego przyjeździe oddaliła się na zlecenie Zaremby, polecającemu udać się jej do dziecka. Co do postaci widzianej przez Stasia, świadek słyszał jak mówił on, że „postać ta na wysokość była jak tatuś, a po ruchach mogła być podobna do pani”. Dalej wyjaśnia Tobiaszówna, że Lusiu skarżyła się na je dzenie ale rzadko. Świadek zeznaje, iż Gorgonowa przez całą noc od wykrycia zbrodni była zaplakana.

DALSZE ZEZNANIA.

Obroncy i prokuratorzy wykazują różnice w zeznaniach dawniejszych i obecnych.

Obr. Woźniakowski twierdzi, iż świadek nauczył się zeznań od prokuratora, za co przez wodniczący ukarał go grzywną 100 złotych.

Obroncy kolejno wykazują, że te części zeznań świadka, które są obciążające dla oskarżonej, pochodzą z sugestji lektury dzienników oraz wiadomości zasłyszanych od Kamińskich i Csali.

Zkolei składał zeznania św. Matula, sąsiad willi Zaremby. Wyrażał się on nadzwyczaj pochlebnie o Gorgonowej. W r. 1930 zaopiekował się serdecznie przez pewien czas pod rzutkiem znalezionym we wsi.

PUDER BEBE SZOFMANA
1159 idealnie pielęgnuje dzieci.

Pod mostami Sekwany



Na zdjęciu naszym widzimy charakterystyczny obrazek paryski: grupa bezrobotnych odbywająca ranną toaletę na bulwarach Sekwany.

Gdy swastyka triumfuje...

Nędza wśród działwy szkolnej w Niemczech

Nauczyciel szkoły powszechnej w Magdeburgu otrzymał od rodziców swoich uczniów kilka listów, w których usprawiedliwiają ci ostatni nieobecność dzieci w szkole.

Są to nierównane dokumenty, świadczące o nędzy, jaka panuje wśród pewnych sfer w Niemczech.

Oto, co piszą rodzice:

„Z żalem muszę panu zakomunikować, że syn mój, Jan, nie może przychodzić do szkoły w te dni, kiedy deszcz pada. Nie posiadając żadnych środków materialnych, nie mogę, niestety, sprawić nowego obuwia memu synowi. Złożyłem odpowiednie podanie do biura dobroczynności o przyzna-

nie mi zapomogi na kupno bucików i byłbym bardzo wdzięczny panu za poparcie mojej prośby.”

List drugi brzmi:

„Nie jestem w stanie kupić książek szkolnych i kajetów dla moich dzieci. Na mocy dekretu o obniżeniu zasiłków dla bezrobotnych odjęto mi 30 marek miesięcznie. Mam pięcioro dzieci, z których dwoje jest w wieku szkolnym, a troje pozostaje w domu. Może pan sobie wyobrazić, panie profesorze, w jakiej znajduję się sytuacji. Proszę więc bardzo o interwencję w sprawie wydania darmo podręczników szkolnych moim córeczkom.”

ANI KAWAŁKA CHLEBA..

Dalej czytamy:

„Proszę wybaczyć mojej Gertrudzie, że spóźniła się dzisiaj do szkoły. Nie mieliśmy w domu ani kawałka chleba. Nie mogłam jej wypuścić z domu naczeczko. Musiałam czekać, aż ojciec przyjdzie i przyniesie trochę grosza.”

„Proszę wybaczyć Małgosi niezjawienie się jej w szkole; jej buczki są tak dziecinnie, że nie może wychodzić w nich na ulicę, a otrzymujemy pieniądze tylko raz na tydzień, w poniedziałek.”

Wreszcie:

„Moja córeczka Małgosia, nie mogła się udać do szkoły 22 go, gdyż nie mieliśmy w domu ani grosza na jedzenie. Nie mogłam się zdobyć na wysłanie jej z domu bez śniadania. Czekaliśmy cierpliwie do południa, aż otworzy się kasa komitetu dobroczynności i otrzymamy naszą zapomogę. Głodo waliliśmy niekiedy całymi dniami.”

Tak wygląda rzeczywistość w tych Niemczech, w których teraz „poprawiło się” wszystko jakoby pod magicznym wpływem różdżki hitlerowskiej. Inaczej wygląda życie nieuzminkowane, a inaczej demagogiczna b'aga o dobrobycie, którą szerzą i propagują znajdujący się u steru rządów narodowi socjaliści.

zawsze
KONIANKI WINKELHAUSENA
wszędzie

WILLIAM J. LOCKE

„Dziki Amos” (The coming of Amos)

60) Przedruk wzbroniony

— *Toujours, merci, Altesse.*

Otworzył drzwi do salonu, z okien którego, jak już mówiłem, roztacza się widok na morze, niebo i Esterel.

Księżna wydała stłumiony okrzyk zachwyty.

— Ciekawa jestem, czy to dla pana jest takie cudne, jak dla mnie. Pan ma to stale przed oczami. Ja miałam tam tylko mały, zimny ogród, w którym nic nie rosło i który był otoczony wysokim kamiennym murem. A w górze rozpościęrało się szare, szare, szare niebo.

— Gdzie to było?

— W Lincolnshire.

— W Lincolnshire? Co księżna tam robiła?

Musiałem zrobić zabawnie zdziwioną minę, bo znów się roześmiała.

— Powiedziałam już kochanemu panu, że byłam w klasztorze.

Zacząłem rozumieć.

— Ależ... — wyjąkałem. — Droga księżna musiała się tam czuć okropnie.

— O, nie, Siostry były dla mnie niesłychanie dobre. Pokazywały mi biedaczki, podmrażane ręce i nogi, ale mnie to ominęło. Miałam ciepły pokój, gorące kąpiele, kwiaty... Czy pan nie uważa, że teraz lepiej mówię po angielsku?

Rzeczywiście mówiła dużo swobodniej i uży-

wała więcej idiomatycznych wyrażeń. Pospieszylem ze spóźnionym komplementem.

— Była tam bardzo miła siostra Agata, która zajęła się udoskonaleniem mojej angielszczyzny. Ja próbowałam uczyć ją wzajemian po rosyjsku. Ale czy to jej się na co przyda? Pewnie do końca życia nie będzie miała okazji posłuzzenia się rosyjskim, bo przypuszczam, że po zmartwychwstaniu będziemy mówili jakimś powszechnym językiem niebiańskim.

Gawędziliśmy na werandzie. W czystym świetle dnia żagle jachtów kontrastowały intensywnie z kobaltowym tłem morza, a dolne zbocza Esterel uderzały mocną, oliwkową barwą. Nadja nie posiadała się z zachwyty.

Lunch był niezwykle wytworny. Amelja jest artystką i dyplomatką i wie, jak kiedy wystąpić. Rozmawialiśmy z ożywieniem, przeskakując z przedmiotu na przedmiot. Nadja cieszyła się z powodzenia swego portretu. Nic o tem nie wiedziała, gdyż klasztor nie prenumerują grzesznych gazet. Zapytała, gdzie teraz jest. Wskazałem palcem w górę w kierunku pracowni.

— Ależ mógł go pan sprzedać i zarobić dużo pieniędzy?

— Jakże mogłem sprzedawać cudzą własność?

— Prawda.

Zamyśliła się i nagle, dotknawszy mojej ręki szybkim ruchem rzekła:

— Ten portret łączy nas siinym węzłem przyjaźni.

Nie skorzystałem z nastarczającej się okazji. Nie mogłem psuć szczęśliwego, subtelnego nastroju.

Po chwili Nadja zapytała:

— A pan Amos?

Odpowiedziałem zdawkowo, że podróżuje pod opieką mentora, szukając mądrości i że obecnie bawi w Egipcie.

— Kochany niedźwiedz — rzekła miękkiem głosem.

Nie wiem czy wiedziała wtedy, że ja wiedziałem o scenie, jaka się rozegrała między nią i Amosem w willi Mirandzie. Nie wiem, czy wiedziała o związaniu Garcii i konfiskacie listów Luisy. Może pisząc do niej wspomniałem o ucieczce Ramona, ale o warjackich wycieczkach Amosa, na pewno nie. Nie wiedziałem również, czy korespondowała z Amosem. Groteskowość mego stosunku z nim nie pozwoliła mi prosić go o zwieźnienie. Mówił to, co sam chciał.

Na uwagę księżnej odpowiedziałem:

— Niech się tylko oswoi, to będzie czarujący.

— Nie chcę, żeby się oswojał. Zatraciłby wtedy swoją rycerskość i szlachetność.

— Co księżna wie o jego rycerskości? — zapytałem od niechcenia.

— To, co mi mówi serce, drogi mistrzu. Pożubiłam go od pierwszej chwili, kiedy rok temu wmaszerował tu do jadalni ze śmieszna torbą w rękę. Uderzyła mnie jego uczciwa twarz i oczy. Patrzył na nas takim wzrokiem, jakbyśmy byli istotami z innej planety. Musiałam wyglądać raziąco w wydekoltowanej sukni w biały dzień.

Roześmiała się i zaczęła mówić o gałgankach. Jako portrecista znalazłem się naturalnie na wysokości zadania.

(Ciąg dalszy nastąpi)

POWIAT BYDGOSKI PRZY PRACY.

Z bagien-uprawne pola

Melioracja łąk augustowskich

Sprawą pierwszorzędnej wagi, górującą dziś w świadomości ogółu ponad wszystkimi innymi zagadnieniami życia wewnętrznego — jest bezspornie sprawa bezrobocia w naszym kraju. Jako środek, wiodący najpewniej do tego celu, od którego zależy przecież w wielkiej mierze rozwiązanie gerdyjskiego węzła kryzysu gospodarczego, wskazywane są powszechnie roboty publiczne. Zbytecznym byłoby opisywanie rodzaju tych robót pilnych, niezbędnych, których wykonanie stało się obecnie koniecznością.



Na łąkach augustowskich w re. prace melioracyjna.

Drugą stroną tej kwestji — to właśnie sprawa likwidacji, względnie skutecznej walki z bezrobociem.

Projekt naszego Rządu, dotyczący prze prowadzenia szeregu prac na wielką skalę, jak np. obwałowania i regulacji rzek, ma, jak także t. zw. Strugi Toruńskiej na Pomorzu i jej odpływów w Augustowie w Poznańskim wchodzi w życie i jest częściowo realizowany. Ogniwem tego wielkiego łańcucha robót publicznych, jest prowadzona obecnie w powiecie bydgoskim, pod okiem Urzędu Melioracyjnego — praca nad odwadnianiem podmokłych gruntów koło Augustowa i Wilcza. Melioracją tych terenów zajęła się w swoim czasie istniejąca od kilku lat spółka pod nazwą „Spółka melioracyjna, Augustowa”, która jednakże dopiero teraz, dzięki staraniom bydgoskiego starosty powiatowego p. d-ra Józefa Nowaka — przystąpiła do intensywnej działalności, zatrudniając już blisko 100 robotników.

Doceniając znaczenie tych prac dla gospodarczego życia naszego powiatu, postanowiliśmy zacerpnąć o akcji tej kilka szczegółów. W tym celu udaliśmy się do prezesa Spółki p. Jana Pańszewskiego w Wilczu, z którym — w towarzystwie kierownika technicznego prac z ramienia Urzędu Melioracyjnego, p. Edwarda Horbaczewskiego o — wybraliśmy się na teren melioracji, do Augustowa.

Na łąkach augustowskich

Projekt odwodnienia łąk augustowskich, terenów podmokłych, sapowatych porośniętych mchem i kwaśną trawą — przewiduje trzy duże rowy, które mają odprowadzać wodę do strugi t. zw. Żołędówki, połączonej w dalszym swym biegu z Brdą. Dotychczas wykonano kompletnie zgorą 2.000 metrów bieżących spływu A, o jednorodnej szerokości dna. Całkowity projekt przewiduje jeszcze rowy B i C o łącznej długości 9 km. Równoległe z kopaniem i naprawianiem starych spływów — regulowana jest Żołędówka. Do tej pory uregulowano brzożę na przestrzeni około 1 km.

W ten sposób odwodnionych zostanie ca 600 mórg (167 ha) łąk podmokłych. Jak wielkie stąd wypłyną korzyści dla posiadaczy łąk na terenie objętym melioracją, łatwo zrozumieć, jeśli porówna się cyfry. Otóż, gdy zbiór w stanie przedmelioracyjnym wynosił z hektara ca 50 kg(!) kwaśnego siana, to po odwodnieniu cyfra ta nieomyślnie wzrosła i osiągnęła stan nor-

malny, tj. od 3.000 do 3.500 kg z ha.

Dalsze prace melioracyjne mają objąć gminę Niwy, powyżej Żołędowa (projekt jest już opracowany), dalej majątność Oselska i in. Warunki terenowe na tym obszarze wymagają gruntownej melioracji (przez pół roku łąki te znajdują się pod wodą).

Kilku dni w Augustowie

Przy pracy zastaliśmy kilkunastu robotników, oraz kilkunastu fachowców, t. zw. „faszyniarzy”, ubezpieczających boki i dno rowu przez zakładanie płotków i tamowanie darni. W chwili naszej wizyty,

Spółka zatrudniała ok. 90 robotników. Zatrudnieni są wyłącznie bezrobotni zarejestrowani w P. U. P. P., w pierwszym rzędzie ojcowie i żywiciele rodzin.

Finansowanie akcji melioracyjnej w Augustowie odbywa się z funduszy Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, które opłaca robociznę, natomiast kasa dozorcy, świadczeń socjalnych i materiałów pokrywa Spółka. Na tem miejscu nie od rzeczy będzie zaznaczyć, iż kierownictwa technicznego melioracji podjął się bezinteresownie fachowiec w tej dziedzinie p. Horbaczewski, który jako członek „Legjonu Młodych”, chętnie poświęca każdą wolną swą chwilę pracy nad podnoszeniem kultury rolnej w naszym powiecie.



Panflavin
PASTYLKI
przy niebezpieczeństwie
zarażenia się
i dla ochrony przed
chorobami z przebiegiem.
Do nabycia we wszystkich aptekach.

czewski, który jako członek „Legjonu Młodych”, chętnie poświęca każdą wolną swą chwilę pracy nad podnoszeniem kultury rolnej w naszym powiecie.

Po zapoznaniu się ze stanem prac melioracyjnych, zwiedziliśmy skrawek rozległego terenu w stanie nieodwodnionym. Jak okiem sięgnąć, podmokły teren, porośnięty mchem i szuwarami, pokryty — jakby mgniaturowe pojezierze — niezliczoną ilością bagienek, zalew — słowem: „piąszczyzna”.

Melioracja wielkich obszarów podmokłych łąk w powiecie bydgoskim, należąca przeważnie do osadników i drobnych rolników — ma doniosłe znaczenie ogólnogospodarcze dla powiatu i miasta, gdyż z jednej strony łagodzi bezrobocie, z drugiej znów, podnosząc kulturę rolną, przyczynia się do podniesienia dochodowości rzesz drobnorolniczych. Inicjatywę p. starosty d-ra Nowaka, który nie szczędi starań i zabiegów, należy powitać z prawdziwym uznaniem.

Roboty melioracyjne w powiecie mają trwać szereg lat. Ostatnio Sejmik Powiatowy uchwalił nawet przyjąć jednego urzędnika melioracyjnego na stałe. Inicjatywa Sejmiku w tym kierunku ma nader doniosłe znaczenie, dlatego, że sytuacja w powiecie bydgoskim przedstawiała się pod tym względem o wiele gorzej, aniżeli w powiatach sąsiednich.

Nie słuchać podszeptów

Spotykamy się nieraz w prasie, wprawdzie coraz rzadziej z utyskiwaniami to na gatunki naszych papierosów, to na ceny. B rzadko się zdarza by skarga taka pochodziła od poszczególnego obywatela, który nabył istotnie wyjątkowo niedobre pudełko papierosów.

Niestety, przeważnie skargi takie i niezadowolone szerzone jest przez malkontentów, którym bądź odebrano koncesję tytoniową, bądź też odmówiono udzielenia koncesji.

Nie może monopol tytoniowy uwzględnić próśb wszystkich ubiegających się o koncesję, bo t. zw. osób uprzywilejowanych jest około pół miliona, a hurtowni wszystkich 435.

Nie umotywowane skargi publiczne do niczego nie prowadzą. Jeśli bowiem ktoś nabył zły towar, należy go prosto przesłać do jednego z zakładów sprzedaży lub do dyrekcji

monopolu w Warszawie, która zbada towar fabryczny i jeśli skarga będzie uzasadniona, zapewne towar zamieni i udzieli wyjaśnienia rzeczowego.

Ostatnio czasopismo (Wiadomości Tytoniowe, Warszawa, Nowy Świat 4) wprowadziło w tym względzie bardzo pożyteczną innowację: dział reklamacji i porad dla palaczy. Wymienione pismo chętnie udziela fachowych porad i pośredniczy w wyjaśnieniu niedokładności, jakie zdarzyć się zawsze mogą przy masowej produkcji, a nawet w zamianie papierosów czy tytoniu, jeśli skarga okaże się uzasadnioną.

Do tego czasopisma należy się też zwracać, a nie słuchać podszeptów, wytwarzających atmosferę nieufności do polskich wyrobów tytoniowych.

L. K—c.

Tajemnica skrzynki pocztowej

Budowa urzędu pocztowego w Gdyni — przed sądem

W Warszawie toczy się proces, w którym oskarżony inż. Ruszczewski odpowiada za przekroczenie swych uprawnień przy budowie Centralnego Gmachu Telefonów i Telegrafów gmachu urzędu w Gdyni i przy realizacji filmu p. t. „Tajemnica skrzynki pocztowej”.

W trzecim dniu procesu zeznawał świadek inż. Machajski, współnik firmy „Machajski, Mikulski”, która budowała gmach urzędu pocztowego w Gdyni.

Po ogłoszeniu przetargu w pismach, świadek udał się do Gdyni, by na miejscu zapo-

znać się z sprawą. Tam inż. Ruszczewski poinformował go o niej jakimś p. Mikulskim, mającym rzekomo finansować ich poczynania, poczem przystąpiono natychmiast do opracowywania kosztorysu, celem zgłoszenia go do przetargu.

Kosztorys wydał się św. Machajskiemu za wysoki; faktycznie przy przetargu okazał się zbyt wygórowany, zaraz jednak na drugi dzień trzeci współnik Kotlicki obniżył kosztorys i złożył ponownie już w zmienionej formie.

Świadek dowiedział się przytem, że został tu przekupiony inż. Ruszczewski, który miał

otrzymać 9 i pół proc. od kosztorysu, aczkolwiek S-ka Budowlana p. Tescpicyna ofiarowała mu 7 proc. Co do tego faktu, świadek jednak nigdy inż. Ruszczewskiego niepodejrzał o chęć brania łapówki.

W rezultacie obniżona oferta firmy „Machajski i Mikulski” została przyjęta.

Rozpoczęto roboty.

Tu świadek skarży się, że jako współnik był on ignorowany i świadomie lekceważony, co sprawiło, że między nim a Mikulskim nastąpiło niezwykle zaostrenie stosunków. Ciągłe tarcia doprowadziły św. Machajskiego do wysłania skargi do prokuratora w Starogardzie, do Najwyższej Izby Kontroli, do Min. Poczt i Telegrafów i do dyr. dep. p. Frączkowskiego. Zkolei szereg pytań zadaje obrona.

— Pan po niezadawającym go wyroku sądu koleżeńskiego zwracał się do prokuratora w Starogardzie ze skargą na kradzież materiałów przez Mikulskiego?

— Tak.

— Przecież pan sam powiedział, że Skarb Państwa żadnych strat przez dysponowanie materiałami przez p. Mikulskiego, ponieść nie mógł.

— Skarb też poniósł straty. Domagałem się usunięcia z budowy Ruszczewskiego, Kotlickiego Mikulskiego, ale rezultatu nie wiem.

— Czy w liście do dyr. dep. p. Frączkowskiego pisał pan, że rzuca pan oskarżenie bez dowodów.

— Tak, bo dowodów nie miałem.

Przewodniczący, sędzia Duda:

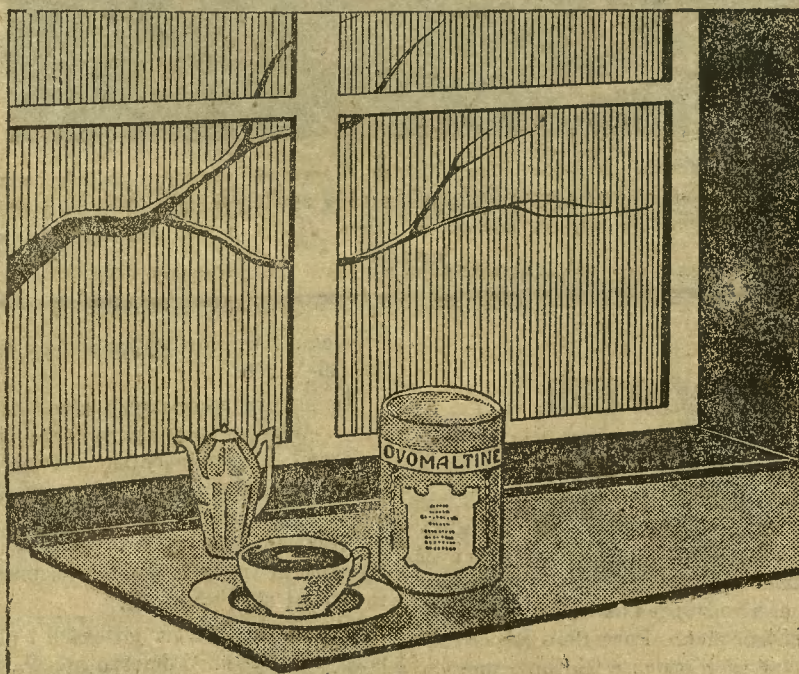
— A dlaczego pan żądał komisji?

— Dlatego, by te dowody mieć.

Konwersja pols rublowych

W związku z obiegającymi pogłoskami, że Towarzystwo Ubezpieczeń „Equitable” w Nowym Jorku przystąpiło do dobrowolnej likwidacji swych polis rublowych, Polsko-Amerykańska Izba Handlowa komunikuje, że sprawa ta znajduje się w toku postępowania sądowego w Nowym Jorku. Od wyroku, którego przewidzieć jeszcze nie można, zależy będzie forma i stopa konwersji tych polis.

Osoby, które przesłały polisy b. I Ros. Tow. Ubezpiec. do Konsulatu Rzeczypospolitej w Nowym Jorku w celu likwidacji swych pretensyj, zawiadamiamy, że odnośny przewód sądowy uległ dalszej zwłoce ze względu na wykysnięcie dodatkowych roszczeń przez b. doradców prawnych wymienionego Towarzystwa.



NASZ ZMIENNY KLIMAT

daje się nam dotkliwie we znaki. — Przejścia są tak nagłe, że nasze okrycie nie wystarcza, by nas uchronić przed zgnębni skutkami tych ciągłych zmian. Pomoc może tu tylko wewnętrzna odporność i hart!

Zażywający regularnie OVOMALTYNE są w wysokim stopniu odporni na nagłe zmiany powietrza, jak również mniej wrażliwi na zaziębienie i jego przyskre następstwa, ponieważ OVOMALTYNA wzmacnia organizm.

OVOMALTYNA to bogaty w witaminy środek odżywczy, składający się z jaj, mleka, stodu i kakao i zawierająca djastazę i lecytynę.

PIJCIE codziennie na śniadanie filiżankę OVOMALTYNY — bo daje ona zarówno siły jak i radość życia. —

OVOMALTINE

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
Dr. A. WANDER, Sp. Akc.

KRAKÓW

Próby i broszury wysyła się bezpłatnie!

Kultura i sztuka

Z dziejów Torunia

Zwycięski pochód żywiołu polskiego

Stosunki narodowościowe w miastach Pomorza stanowią zagadnienie zupełnie do dziś nieopracowane. Niemniej jest ono bardzo ważne i doniosłe ze względu na obecny stan rzeczy, który wykazuje gwałtowne przemiany w stosunku obu żywiołów, polskiego i niemieckiego.

Typowym przykładem miasta, w którym można śledzić rozwój stosunków narodowościowych w ciągu wieków jest Toruń. Miasto założyli w roku 1233 Krzyżacy na miejscu dawnej osady polskiej, która jednak nigdy nie miała większego znaczenia, skoro nazwy jej z czasów przedkrzyżackich z pewnością nie znamy. Pierwsze wiadomości pochodzą z początków XIV wieku. Są to spisy czynszowników, z których można wnioskować o składzie narodowościowym miasta. Liczba Niemców była wówczas znaczna: stosunek Polaków do Niemców przedstawiał się jak 1:3,8.

Germanizacja Torunia postępuje dalej w ciągu XIV wieku. Napływa tu bardzo wielu mieszczan ze Śląska i Łużyca. Przybywają ci, jakkolwiek nie byli z pochodzenia Niemcami, zostali już zupełnie zniemczeni w swej ojczyźnie.

PO BITWIE GRUNWALDZKIEJ.

Doniosłym przełomem była bitwa grunwaldzka 1410 r. Klęska nie tylko złamała potęgę państwa krzyżackiego, ale też podjęła siły żywiołu niemieckiego. Kraj został spustoszony, ale na puste miejsca nie napływali koloniści niemieccy, obawiając się widocznie niepokojów wojennych. Miejsce ich zaczynają zajmować Polacy. W roku 1430 pojawia się w Toruniu pierwszy ksiądz polski. Spis służebności miejskich z roku 1450 wykazuje stosunek Polaków do Niemców jak 1:3.

Nowe wojny z Krzyżakami doprowadziły w roku 1435 do pokoju brzeskiego, w którym Polska odzyskała skrawek ziemi naprzeciw Torunia wraz z Nieszawą. Tu pod murami zamku dybrowskiego w ciągu lat kilkunastu wyrosło bogate miasto polskie, które zamknęło Toruniom drogę na Kujawy i pochwyliło w swe ręce eksport polski. Była to jakby Gdynia XV wieku. Torunianie zrazu próbowali z nią walczyć, jednak roztropniejsi kupcy ze Sta-

rego Miasta uznali, że Krzyżacy są za słabi, by zmusić Polskę do zburzenia nowej osady, zwanej Nieszawą lub Dybowem. Wobec tego doszli do wniosku, że trzeba poddać się Polsce, by za tę cenę uzyskać zburzenie Nieszawy. W nagrodę za wierność przez trzydzieści lat wojen uzyskał też Toruń po wojnie to, czego pragnął. Król przeniósł Nieszawę w górę rzeki do miejsca, gdzie się ona dziś znajduje.

ZARZĄDZENIA WYJĄTKOWE.

Po przyłączeniu Torunia do Polski Niemcy w mieście poczuli się zagrożeni napływem polskim i zaczęli wydawać zarządzenia wyjątkowe, skierowane przeciw Polakom. Zakazywano przedewszystkiem przyjmowania Polaków do rzemiosł. Naśladował tu Toruń przykład Gdańska i Kwidzyna, podczas gdy Chełmno szybko się polszczyło. Dopiero Zygmunt August położył kres prawom wyjątkowym, skierowanym przeciw Polakom po miastach Prus królewskich. Mimo to rada miejska w Toruniu zamknęła drogę żywiołowi polskiemu, nie udzielając Polakom prawa miejskiego, a wraz z niem prawą wykonywania pewnych zawodów. Byłoby jednak błędem wyobrażać sobie, że

żywioł polski nie garnął się do miasta. Dokoła starych murów wyrosły wielkie przedmieścia, zamieszkałe przeważnie przez Polaków. Cała osada liczyła w XVIII wieku około 30.000 mieszkańców, z czego na samo miasto przypadało około 6000 głów, a reszta mieszkiała na przedmieściach. Można powiedzieć, że 2/3 ludności, a może i więcej były polskie, aczkolwiek zarządzali w swem ręku Niemcy, zachowując mimo napływu polskiego niemiecki charakter miasta.

Czasy porzobiorowe przyniosły zmianę. Władze pruskie włączyły wódcie przedmieścia do miast. Oczywiście żywioł polski na tem zyskał: tak np. Tezew spolszczył się częściowo już w XIX wieku. Podobne procesy miały miejsce w Toruniu, aż wskrzeszenie państwa polskiego i emigracja Niemców zasadniczo zmieniły narodowe oblicze miasta.

Z przykładu toruńskiego widać jasno, że osady niemieckie, założone wśród ziem polskich tylko przez prawa wyjątkowe mogły utrzymać swój byt odrębny. Gdy tylko zabrakło owych praw — ulec one musiały fałom otaczającego je morza polskiego.

Z wystawy artystów plastyków



W lokalu Stowarzyszenia Artystów Plastyków w Warszawie otwarta została przed kilku dniami wystawa dzieł artystów zgrupowanych w tem stowarzyszeniu. Wystawa ta cieszy się wielkim powodzeniem. Na zdjęciu naszym widzimy dzieło p. A. Jabłońskiego pt. „Zbójce morskie”.

Radio szkolne we Francji

We Francji utworzyła się rządowa komisja, która ma na celu roztoczenie opieki nad rozwojem i zastosowaniem radia w szkole. Ze sprawozdania naczelnego inspektora szkolnego przy ministerstwie oświaty wynika, że liczba szkół zaopatrzonych w radio wynosiła 3047 w roku 1931, a 3241 w r. 1932.

DR. JANINA KRAJEWSKA,

Rybacko na Pomorzu

I.

Brak systematycznych badań etnograficznych w zakresie kultury materialnej na Pomorzu nie pozwolił nam ustalić wszystkich form połowu ryb, narzędzi używanych w tym celu oraz ich rozpowszechnienia terytorjalnego. Nieco przyczynków do poznania rybactwa daje nam książka Gulgowskiego: „Von einem unbekanntem Volke in Deutschland”, Moszyńskiego: „Kultura Ludowa Słowian” oraz Hryniewickiego: „Rybołówstwo Morskie na Polskim Bałtyku”.

Do najprimitywniejszych sposobów połowu ryb należy wybieranie ryb ręką. Na Kaszubach stosuje się tę metodę po spuszczeniu wody w jeziorze. Do prymitywnych sposobów połowu zaliczyć należy również guszenie ryb, jaki uprawiają Kaszubi nad jeziorem Wdzydzkiem, kiedy lód zetnie powierzchnię jeziora. Rybacy idą wtedy od środka jeziora ku brzegom, strasząc ryby, które podplływają do brzegów. W ten sposób napędzone ryby ogłaszają, uderzając pałką po lodzie.

Do zakazanych szczególnie dzisiaj sposobów należy łowienie ryb ością wielozębną. Rybacy jednak pomimo zakazu trzymają się tradycyjnego połowu. Kaszubi używają ości trójzębnych i wielozębnych. Ości trójzębne poza terenem

Kaszub znane są z pld.-wsch. Polski, ze Słowacji, z Węgrzech, z południowej Słowiańszczyzny znane były starożytnym, a dzisiaj za sięg ich obejmuje prawie całą pld. Azję. Ości wielozębne należą do typu ości zwanych grzebieniastymi t. j. posiadającymi na rozwidlonym trzonku rodzaj jednostronnego grzebienia z zębami żelaznymi. Poza Słowiańszczyznę północną znane są również w Europie pozostałości wiańskie. Rybak przy użyciu ości, szukając zdobyczy brodzi po wodzie lub jedzie łodzią. Połów odbywa się często w nocy przy zatkanie na łodzi łuczycie smolnem.

Analizując sposoby połowu ryb dochodzimy do wniosku, iż niektóre z nich dadzą się genetycznie wywieść z samolówek myśliwskich. Taką rolę spełniają wyszły z użycia jazy czyli płoty plecione ustawione ukośnie wszczepione w miejscu zejścia się płotów umieszczano wiewierze lub wiersze, które wpadały powstrzymywane w samym biegu przez płoty ryb.

Wiersze na Kaszubach mają kształt butelkowaty i są plecione z gałązek wierzby. Wiewierze zwane „wiancorkami” o podobnym kształcie mają szkielet drewniany, obciągnięty siatką sznurkową. Wiewierze i wiersze zastawia się również na spokojnych wodach w pobliżu krzewów, w których gromadzą się małe rybki, będące przynętą dla dużych. Co pewien czas

wiewierze i wiersze wyjmuje się z wody i opróżnia się z ryb.

Do dwurekojęsłowych kloni należą t. zw. sanie. Wiersze powstały prawdopodobnie wraz z jazami, a rozwinęły się z form prymitywniejszych, które dzisiaj można wysledzić poza Słowiańszczyznę nawet we Francji i Portugalii. Nazwa wierszy jest ogólnosłowiańską, mamy więc pewność, iż wiersze są prastarami narzędziami słowiańskimi.

Do połowu ryb na jeziorach i płytkich wodach rybacy na Pomorzu używają ręcznych sieci, które genetycznie dadzą się wywieść od plecionych koszy, worków, płacht i czerpaków. Tworzą one grupę t. zw. „kloni”. Zwykle zaopatrzony są one w jedną lub dwie rękojeści. Do jednorekojęsłowych należą zmyany na Kaszubach „kaszorek”, który posiada na obręczy z drzewa lub żelaza zaczepioną workowatą siatkę. Gulgowski podaje dwa typy kaszorków. Do jednego z nich podobny jest człupun z pow. brednickiego. Różni się od nich kształtem obręczy oraz osadą rękojeści.

Mają one rozpiętą siatkę na dwóch ramach. Zasięg tego narzędzia jest b. ciekawy. Obejmuje on tereny północnej i pld.-wschodniej Polski, Mazury Pruskie, Białą i Wielką i kraje sąsiadujące bezpośrednio z Polską od północy, a więc Karelię, Estonię, Łotwę i Litwę. Pochodzenie tego narzędzia jest niewyjaśnione, gdyż niema na nie ogólnosłowiańskiej

Czy mowa Rzymu stanie się językiem świata?

Znawca tajników świata antycznego znakomity uczyony prof. Tadeusz Zieliński, jako jeden z założycieli Towarzystwa umiędzynarodowienia łaciny tak ujmuje cele tego towarzystwa.

Nie jesteśmy osamotnieni. Takie same towarzystwa istnieją już w Niemczech, we Francji i w Italji, a niedawno zupełnie powstało nowe m Budapeszcie. Ruch w kierunku ożywienia łaciny i przystosowania jej do nowych warunków jest dziś już silny. Większość słów nowo-czesnych, powszechnie używanych dla określenia dzisiejszych zdobyczy technicznych czy innych powstała na podłożu łacińskim. Trudności większych nie przewiduje. Łacina straciła swe prawa dawniejsze języka międzynarodowego, ustępując przeważnie francuskiemu, stosunkowo bardzo niedawno. Może sto lat temu. Idea wskrzeszenia łaciny, jako języka międzynarodowego to nie utopia. Jesteśmy przekonani — kończy prof. Zieliński — o słuszności naszych poczynań. Świadectwem tej pewności jest nasza dewiza „quod bonum felix faustum fortunatumque sit”.

Rzym, Bizancjum i... Kowno

Prof. Oskar Halecki, członek krakowskiej Akademii Umiejętności, wygłosił w Sorbonie odczyt pod tyt. „Rzym i Bizancjum w historii Litwy”. Odczyt został wygłoszony pod patronatem „L'Institut des etudes slaves de l'universite de Paris”.

Świetnie wygłoszona prelekcja wybitnego uczonego polskiego wysłuchana została z wielkim zainteresowaniem przez licznych przedstawicieli francuskiego świata naukowego. Wymienić należy obecność posła litewskiego w Paryżu.

„Gryf”

„Gryf” pismo poświęcone sprawom kaszubsko-pomorskim, za styczeń i marzec przy nosi bogaty, jak zawsze materiał. Na treść tego numeru składają się artykuły: Co mówią o Kaszobach niemieccy powiesciopisarze i poeci — Dr. Wł. Pniewski. Rozmyślanie o Cenowe — W. Bułysz. Udział Pomorza w walkach Polski o niepodległość — Jan Karnowski. Seteroliski — A. Czernicki. Jaką przysięgę składali przed wiekami pierwsi marynarze polscy — Alf. Zwierosz. Dobrość i Mirosława. Wucziń co sama masz za przesłane — A. Budzisz. Kaszubskie wierzenia ludowe mara lub zmora — Jan Patock. Guczów Mack godo. Z Kaszub i o Kaszobach. Książki i czasopiisma. W dodatku — Rybaki (zarys monograficzny z ilustracjami) A. Zwierosza.

Na okładce: motyw z Gryfji w Pomeraniu (linoryt) St. Szmaja.

Popieraj L. O. P. P.

nazwy.

Z kloni lub z płacht siatkowych przez zwiększenie ich rozmiarów powstały właściwe sieci. Mogą one być: ciągnięte, spławne t. j. pływające z wodą i zastawne, a ze względu na ich kształt wyróżniamy sieci ściankowate t. j. o powierzchni prostej i równej i matniowe t. j. posiadające pośrodku siatki worek lub workowate zagłębienie.

Sieci zastawne posiadają wielkość oczek za leżną od rodzaju ryby na którą są używane np. na uklejkę 1 cm., na jażdżówkę 2 cm. Sieć zastawia się nad brzegiem jeziora, szczególnie na wiosnę. Do górnego sznura, na który nasunięte są oczka sieci, przynajmniej pływaki korkowe, do dolnego sznura ciężarki otowiane lub kamienie, dzięki czemu sieć zostaje wyprężona w pozyceji pływowej.

Ciekawym rodzajem sieci zastawnej jest t. zw. drugba, składająca się z dwóch lub trzech warstw sieci, z których środkowa słabo napięta posiada drobne oczka np. 2 cm., a boczne większe oczka blisko 20 cm. Ryba, przechodząc przez większe oczka, uderza o sieć o drobnych oczkach i prąc naprzód przeciąga ją mimowoli przez większe oczko trzeciej warstwy sieci, tworząc worek, z którego nie może się wydostać. Podobne sieci zastawiane są na ptactwo.

Sieci zastawne umieszczane są również w przerebłach w niezbyt wielkiej odległości od brzegów.

B. nacz. Urzędu Skarbowego w Chełmży broni się

Rozprawę odroczone do dnia 5 kwietnia

W dalszym ciągu procesu o nadużycia w Urzędzie Skarbowym w Chełmży przesłuchano dalszych oskarżonych, b. nacz. Urzędu Kujawę oraz urzędników Urzędu Mikołaja Srebnickiego i Stanisława Łukasika, którzy wspólnie z egzekutorem Więckowskim trwonili zdefrudowane pieniądze.

Przesłuchanie Kujawy b. naczelnika Urzędu trwało kilka godzin. Kujawa do winy się nie poczuwa i oświadcza, że o nadużyciach nie wiedział. Oskarżony stara się odparować wszystkie zarzuty, które obciążają go oskarżony Więckowski. Tłumaczenia te są jednak b. słabe. Przewodniczący wiceprezes Klank co chwila rzuca zapytania: „Po co oskarżony pojechał do teścia Więckowskiego? „A jak to było w tą noc Sylwestrową? (Wielka wspólna pijatyka za którą płacił Więckowski).

A jak to było z tą nominacją na sekwestratora? i t. d.

Kujawa stara się udowodnić, że wszystko było odwrotnie, aniżeli przedstawił Więckowski i w tym celu powołuje się na różnych świadków.

Następnie zeznawali znawcy referenci urzędu skarbowego w Grudziądzu St. Szulz i Aleksander Niedźwiedzki. Zeznania znawców wypadły bardzo niekorzystnie dla oskarżonego Kujawy. Po przesłuchaniu znawców, obrońcy

wnoszą o przesłuchanie całego szeregu nowych świadków, również i prokurator Marski wnosi o powołanie nowych świadków dowodowych. Sąd po krótkiej naradzie postanowił dopuścić wszystkich powołanych świadków i w tym celu rozprawę przerwał do dnia 5 kwietnia 9 godzina rano.

Nowy „występ“ badaczy pisma św. w Chojnicach

Sekta tak zwanych Badaczy pisma świętego ma na Pomorzu bardzo niewielu zwolenników, a mimo to staje się coraz głośniejszą, bądź to z głośniejszych występów swoich „apostołów“, bądź to z sensacyjnych procesów sądowych.

Onegdaj przed Sądem Okręgowym w Chojnicach stanęli dwaj członkowie tej

sekty Wulkowicz i Władysław Bruski oskarżeni o rozpowszechnianie bluźnierczej literatury.

Rozprawie przewodniczył sędzia okręgowy p. Chmielewski w asyście sędziów pp. Karnowskiego i Janowskiego. Oskarżenia nie wniósł prokurator p. Groniecki, bronił oskarżonych adwokat Ettinger, brat znanego adwokata Ettingera, który broni Goronową.

Jako znawca występuje ks. prof. Jank z Chojnic. Na rozprawę przybył również przez sekty „Badaczy“ w Polsce niejaki Szajdel Wilhelm z Łodzi. Pan ten zaraz na wstępie naświetlił właściwe oblicze sekty odmówił bowiem złożenia przysięgi jako chrześcijanina a składał przysięgę taką jaką składają ludzie bezwyznaniowi.

Rozprawa wykazała, że sekta „Badaczy“ ma ukryty cel w swych dążeniach i że posiada międzynarodowe kapitały, za które zwalcza religię katolicką.

Oskarżony Wulkowicz zapoznał się z sektą „Badaczy“ we Francji i „mądrości“ jej przeniósł do Chojnic. Posiada wykształcenie szkoły powszechnej i jak oświadczył, wystarcza mu to do badania Pisma św. i rozgłaszania „prawd“. Osk. Bruski jest bezrobotnym robotnikiem rolnym, pochodzi z Kęsobud.

Sąd po przeprowadzeniu rozprawy skazał Wulkowicza na pół roku więzienia. Bruskiego Sąd uwolnił od kary.

Rozprawa wywołała w Chojnicach zręczne zainteresowanie.

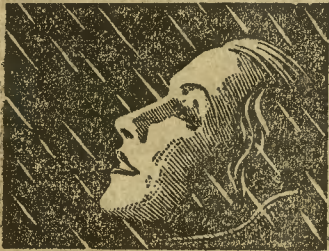
Kara za sabotaż podczas strajku w porcie gdynskim

Jak wiadomo, w Gdyni 29 sierpnia ub. roku Związek Transportowców na tle podwyżki płac ogłosił strajk.

Część robotników niesolidaryzowała się ze strajkiem, to też przy kilku żórawiach na wybrzeżu węglowem praca nie została przerwana. Aby wstrzymać załadunek węgla i u tej części portu, prowodyr strajkowy Marjan Jaśkowski, namówił Antoniego Jasińskiego robotnika i Wacława Orłowskiego ślusarza, którzy również należeli do Związku, by przerwali prąd elektryczny, celem unieruchomienia pracujących żórawi. Jasiński z Orłowskim udali się na Grabówek i tam zrzucili drut na przewody oraz spowodowali krótkie spięcie i przerwę na kilkanaście minut.

Drugiego dnia chcieli zrobić to samo, lecz zostali schwyceni i osadzeni w areszcie, a Sąd Okręgowy w Gdyni 15 listopada ub. roku zasądził Jasińskiego na łączną karę 10 miesięcy więzienia, Orłowskiego na 5 miesięcy więzienia i Jaśkowskiego na jeden rok więzienia.

Sąd Apelacyjny w Toruniu zatwierdził wyrok pierwszej instancji, zawiesił jednak wykonanie kary na lat 5.



Skuteczna ochrona cery przed szkodliwym wpływem atmosferycznym tylko przez niezastąpiony krem biologiczny

Ekutocel

Pudełko oryg. po zł. 1.65, 1/2 pudełka po zł. 0.90, wszędzie do nabycia!

Uniknął kary śmierci i jeszcze apeluje

Sąd Apelacyjny w Toruniu pod przewodnictwem wiceprezesa Klanka w asyście sędziów Dudykiewicza i Kolarza rozpatrywał wczoraj sensacyjną sprawę groźnego bandyty Bronisława Krajińskiego oskarżonego o napad rabunkowy i morderstwo rolnika Franciszka Kwiatkowskiego w Kałdasie Dolnym pod Chełmem.

Krajiński w towarzystwie dwóch jeszcze innych zbrodniarzy związał Kwiatków skiemu nogi i ręce sznurami, szyję zaś i usta obwiązał szmatami tak silnie, że nie szczęśliwy rolnik udusił się. Złoczyńcy po przetrząśnięciu całego mieszkania zabrali 65 zł. gotówki i złoty zegarek.

Wszczęte natychmiast dochodzenia ustaliły, że zbrodni zabójstwa i napadu dopuścił się Krajiński w towarzystwie 2-ch

innych jeszcze zbrodniarzy, których mimo poszukiwań nie zdołano ująć.

Krajiński miał stanąć przed sądem dożywotnim, i tylko z powodu przewlekłego śledztwa celem wykrycia jego współników stanął przed sądem zwykłym.

Po otwarciu przewodu i odczytaniu aktu oskarżenia, przystąpiono do przesłuchania oskarżonego. Krajiński przyznał się tylko do kradzieży, wypierając się udziału w morderstwie. Oskarżony zwała winę na swoich współników, których jednakże nie zna.

Sąd po przeprowadzeniu rozprawy zatwierdził wyrok I instancji skazując Krajińskiego na 5 lat więzienia.

Oskarżenie popierał wice-prokurator Poleski.



Te straszliwe bóle reumatyczne...

dręczą dzień cały, każde poruszenie sprawia nieznośne bóle. Poczuj się tak męczyc - należy wreszcie położyć kres tym cierpieniom. Toga! wstrzymuje nagromadzenie się kwasu moczowego, który jest jak wiadomo przyczyną tych cierpień i dlatego zwalcza z powodzeniem bóle reumatyczne, podagrę, bóle nerwowe i głowy. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie i przekonacie się sami. Do nabycia we wszystkich aptekach. Nr. Rejestr. 1364



Pamiętaj to słowo!



Ostatni członek bandy straconego Klamrzyńskiego w więzieniu

24 letni bandyta zawieszony na szubienicy

W roku 1931 jak wiadomo, zawisli w Toruniu na szubienicy Klamrzyński i Schielke, przywódcy groźnej bandy, która grasowała na terenie Pomorza rabując i mordując szerzyła postrach wśród ludności. Ostatnio ujęty został jeszcze jeden członek tej bandy, niejaki Roman Czesław Lewandowski, młodociany, za ledwie 24 letni bandyta, pochodzący z pow. sradzkiego. Obecnie już po ukończeniu śledztwa dowiadujemy się o ciekawych szczegółach pochwylenia groźnego bandyty. Lewandowski w r. 1931 w dniu 1 października dokonał napadu rabunkowego pod Gzinem

w pow. chełmińskim na rzeźnika Jana Kraśkiewicza. Bandyta zwał podstępnie rzeźnika do lasu, opowiadając mu, iż ma na sprzedaż świnię ze złamaną nogą, której nie może przywieźć do miasta. Upewniwszy się, że rzeźnik zabrał pieniądze ze sobą, po drodze w lesie bandyta strzelił do swej ofiary z rewolweru, raniąc rzeźnika ciężko w głowę. Zabrawszy następnie pieniądze i rower, w mniemaniu, że rzeźnik jest zabity, bandyta uciekł. Na szczęście postrzał nie okazał się tak dalece groźny i Kraśkiewicz został utrzymany przy życiu.

Nazajutrz 2 października bandyta usiłował w podobny sposób dokonać napadu na Jana Suchomskiego z Golubia, posługując się tym samym podstępem. Zorientowawszy się jednak iż Suchomski nie dowierza mu i w drodze na wieś bacznie śledzi, bandyta ze skoczył z wozu i zaczął uciekać. Podczas pościgu Lewandowski strzelił do Suchomskiego, lecz chybił. Pościg pozostał bez rezultatu, bandyta zdołał się ukryć w lesie. Następnego dnia 3 października Lewandowski zjawił się znowu we wsi Młyniec, gdzie udał się do rodziny Sonnenbergów ze zmyśloną wiadomością że zmarł ich krewny Kaniewski w Pluskowej sachs (w pow. wabrzeskim) i że rodzina zmarłego wzywa ich do siebie. Zorientowawszy się jednak że u Sonnenbergów nie ma pieniędzy bandyta czmychnął.

Wreszcie na ślad groźnego złoczyńcy na prowadził rower skradziony postrzelonemu Kraśkiewiczowi. W torbie roweru bowiem znajdowała się karta rowerowa wystawiona

na nazwisko Kraśkiewicza. Z powodu defektu bandyta w dniu 4 października rower został wylany na przechowanie u jednego z gospodarzy we wsi Działyń (pow. Chełmno). Policja przeglądając podejrzanego rower, znalazła kartę i w ten sposób stwierdziła tożsamość bandyty. W wyniku energicznych poszukiwań Lewandowski został wreszcie ujęty. W śledztwie Lewandowski został rozpoznany ponad wszelką wątpliwość przez Suchomskiego oraz Kraśkiewicza, który mimo, że pocisk rewolwerowy tkwi dotąd w jego mózgu, cieszy się niezłym zdrowiem, a w każdym razie nie zdradza żadnej choroby umysłowej. Pochwyconemu bandycie grozi według kodeksu kara śmierci.

Bandyta przebywa w więzieniu w Toruniu. Śledztwo w tej sprawie prowadzi się dzia śledczy Szwane.

Pochwycony bandyta ma prawdopodobnie jeszcze szereg innych zbrodni i przestępstw na sumieniu. Byłoby więc wskazaniem, aby zainteresowane osoby, które bandyta w podobny czy inny sposób usiłował ograbić o podobnych zbrodniach swoich donosiły władzom.

Mydło do golenia

Fomerania

jest chlubą polskiego przemysłu

Ku czci Wodza Narodu

Zielkowo w pow. lubawskim odbyła się akademja ku czci Wodza Narodu, którą za gail soltys p. Wierzbowski. Po referacie p. A. Lecha i przemówieniach pp. Wasaga i A. Lisieckiego nastąpiła produkcja dziatwy szkolnej. Licznie zebrana publiczność odśpiewała na zakończenie „Boże coś Polskę”.

Smętowo. W przeddzień odbył się capstrzyk w niedzielę zaś akademja z przemówieniami pp. prezesa KPW Anlicha i Pawła Ku czorra. Na dalszy program złożyły się występy chóru szkolnego, orkiestry KPW i odegra no przez zespół teatralny KPW sztukę „Wię złość z Magdeburga”, wyreżyserowaną przez p. Bossa.

Kamień. W niedzielę miasteczko nasze przybrało wygląd odświętny. Rano odbyło się uroczyste nabożeństwo. Po południu Z. S. zorganizował strzelanie, wieczorem zaś odbyła się akademja z okolicznościowym przemówie niem p. Bruchwalskiego. Po popisach dziatwy szkolnej miejscowy oddział Z. S. odegrał „Cud nad Wisłą”. Akademję zakończono od śpiewaniem „Roty”.

Mlewo w pow. wąbrzeskim obchodzilo dzień Imienin Wodza Narodu b. uroczystie. W sobotę po mszy św. odbył się poranek w świetlicy dla dziatwy szkolnej, wieczorem zaś apel organizacji PW podczas którego prze mówił do zebranych pp. rez. Milewski wno sząc okrzyk na cześć Marszałka. Po apelu odbył się capstrzyk. W niedzielę odbyła się przy licznych udział miejscowego społeczeń stwa akademja. Po popisach dziatwy szkol nych okolicznościowe przemówienie wygłosił kier. szkoły p. Milewski. W końcu zebrani w liczbie około 300 osób uchwaliłi rezolucję przeciwko prowokacjom niemieckim.

Konarzyny. Niedzielne uroczystości z oka zji imienia Marszałka rozpoczęły się w sobo tę porankiem w szkole i capstrzykiem. Nad mienić należy, że podczas capstrzyku sponta nicznie iluminowano wszystkie domy. W nie dzień po nabożeństwie w karnych szeregach przemaszzerowano przez wieś a następnie zgro madzono się koło pomnika, gdzie wygłosił p. Sitkiewicz podniosłe przemówienie, zakońc za jąc okrzykiem na cześć Marszałka Piłsudskie go. W dalszym ciągu odbyła się defilada, — którą prowadził por. rezerwy p. Gliszczyński. Wieczorem w zapelnionej świetlicy odbyła się akademja, poprzedzona przemówieniem kier szkoły p. Gliszczyńskiego, poczem harcerze dali kilka wesolych fragmentów z pracy świec licowej. Resztę programu wypełniły śpiewy chóru.

Turza Wielka pow. działowski. Dzień imienin Wodza Narodu uczczono u nas aka demją zorganizowaną przez Z. S. Po przemó wieniach ob. ob. Marteli, Rudola i Szeleżyń

skiego, którzy omówili życie i czyny Marszał ka Piłsudskiego, zebrani odśpiewali „Kto się w opiekę”. Akademję zakończono okrzykiem na cześć Marszałka. Tego samego dnia odbył się w Turzy wielki wiec przeciwko ostatnim prowokacjom Hitlera. Zebrani uchwaliłi od powiednią rezolucję.

Kiedrowice pow. chojnicki. Z inicjatywy kier. szkoły p. Barkiewicza urządzono u nas obchód imienin Marszałka. Po popisach dzia twy szkolnej okolicznościowy referat wygło sił p. leśniczy Gucałski. Akademję zakoń czono okrzykiem na cześć Marszałka.

Mroca. Tegoroczne uroczystości imieni nowe wypadły imponująco. Bez przesady rzec można, że dzień ten był świętem wszy st

kich obywateli miasta, a w obchodzie urzą dzonym przez Komitet WF i PW wzięły udział wszystkich stowarzyszenia i organizacje. — W przeddzień imienin odbył się capstrzyk. Niedzielna uroczystość zainaugurowała o godz. 10 solenna Msza św., poczem odbyła się defilada. Wieczorem obywatelstwo miasta, w liczbie ok. 700 osób, zgromadziło się w auli szkoły powszechnej, gdzie odbyła się akade mja. Uroczystość zagal p. burmistrz Deg'er. Program akademji wypełnił: referat o Mar szalku p. dr Walickiego oraz część wokaln o muzyczna, na którą złożyły się: występ chóru Ceylaja (dyr p. Szwałkowski), deklamacje i śpiew dziet szkolnych pod batutą p. naucz. Bałcera.

Do wszystkich Podoficerów Rezerwy na Pomorzu

W bieżącym roku obchodzimy uroczystość 10 lecia istnienia Związku Podoficerów Rezer wy na Pomorzu. W okresie 10 letniej dzialal ności Związku okazało się, że nie wszyscy podoficerowie rez. w rozumieniu dla sprawy zadośćuczynili obowiązkom swoim i dotąd nie należą do lokalnych kół miejscowych.

W związku z powyższem wzywamy wszy stkich dotąd niezrzeszonych podoficerów rezer wy, by gremjalnie wstępywali w szeregi związ ku naszego, by tem samem stworzyć silną arm je rezerwową na Pomorzu, która wykazać po winna, że dobrze zorganizowana armja rezer wowa stoi na straży granic Państwa a w szcze gólności Pomorza i bronić ich będzie do ostat niej kropli krwi. Koledzy pamiętajmy, że w

jedności siła, siła odeprzemy wszelkie ataki wrogich nam czynników zagranicznych. Jesteśmy przekonani, że apel nasz w obecnej ważnej chwili nie trafi w próżnię a koledzy zabiorą się do pracy nad stworzeniem jednoli tego i silnego Związku Podoficerów Rezerwy na Pomorzu.

Uwaga: tam gdzie istnieją kola Związku prosimy zgłaszać się do zarządów tychże kół, natomiast w miejscowościach, w których do tąd jeszcze nie istnieją, prosimy zwracać się do zarządu okręgowego Toruń, Mostowa nr. 6 celem sluzenia bliższymi informacjami. — Zarząd Okręgowy Związku Podoficerów Rez. Okręg na DOK VIII.

Bez cukru
czekolady dla Djabetyków

WEDLA

SKODZONE „SIONON'EM” - KALORYCZNIE PEŁNOWARTOŚCIOWYM WĘGLOWODANEM NIE ROZMAIA SIĘ W SMAKU OD CZEKOLADZ CUKREM

Wskazówki dla chorych na cukrzyce

Porady fachowe

Główną cechą cukrzyce jest — jak wiadomo — zmniejszona tolerancja węglowodanowa, to znaczy, że organizm chorego na cukier gorzej trawi pokarmy bogate w węglowodany (jak na przykład słodycze, potrawy mączne it. p.), aniżeli organizm zdrowy. Dlatego też i leczenie takiego chorego polega przede wszystkim na najdalej idącym ograniczeniu spożycia węglowodanów, a w pierwszym rzędzie — słodyczy.

Jest to jednak niezawsze racjonalne, gdyż każdy organizm, nie wykluczając i chorego na cukier, potrzebuje od czasu do czasu jakiegoś smakołyka, pozbawienie go tego może ujemnie wpłynąć na jego stan psychiczny, a zarazem i na dalszy przebieg samej choroby.

To też oddawna już z różnych stron czynione były starania nad wytworzeniem takich używek, które, obok dobrego smaku, zawierały jak najmniej szkodliwych dla djabetyka produktów.

O ile chodzi o czekoladę, starano się zastąpić cukier przez sacharynę. Procent węglowodanów w ten sposób został zredukowany do minimum, ale jednocześnie czekolada w dużym stopniu ucierpiała na smaku. Dopiero

ostatnio, dzięki wprowadzeniu do lecznictwa przez prof. Thannhäusera „Siononu”, czekolada sporządzona na nim prawie nie ustępuje w smaku zwykłej czekoladzie i zarazem nie zawiera węglowodanów.

Mało tego; czekolada sporządzona na „Siononie”, posiada nawet niektóre własności lecznicze. Oto włoski badacz Pavlazzi stwierdził na podstawie swoich licznych badań i obserwacji, że w przypadkach lekkiej i średnio ciężkiej cukrzyce, podawanie „Siononu” w dawce od 30 do 50 gr dziennie zmniejsza stopniowo ilość cukru w moczu. Inni znowu badacze stwierdzili, że „Sionon”, obok odpowiedniej diety może przyczynić się do zahamowania tak często obserwowanej u chorych na cukrzyce skłonności do spadku wagi.

Jak widzimy więc, połączenie „Siononu” z czekoladą wytwarza dla djabetyka dość szczęśliwe warunki, dzięki którym czekolada ta staje się dla niego nie tylko używką przyjemną, ale i pożyteczną.

Wybór używek dozwolonych dla djabetyka, winien być bardzo ostrożny, należy wybierać tylko produkty pełnowartościowe, o ściśle ustalonej zawartości chemicznej. Dr. M. P.

PANACRIN

tabletki do ssania
CHRONIA SKUTECZNIE PRZED

GRUDA
ANGINA
INFLUENZA

LABOR CHEM. FARM. MAG. A. BUKOWSKIEGO

Ich ludzie Za zdradę Państwa — 5 lat więzienia

„Ilustrowany Kurjer Pomorski” podaje: „Jak się dowiadujemy drogą nieoficjalną, Julian Dambek szwagier śp. Plita, kupiec ze Starogardu, skazany został przez sąd okr. w Chojnicach za szpiegostwo na korzyść jednego z państw ościennych na 5 lat więzienia. Dambka wiązaly nici szpiegostkie z Plitem, który jak wiadomo został stracony przez powieszenie w Grudziądzu.”

Sprawa przeciwko Dambkowi ciągnęła się już od dnia 14 marca aż do dnia wczorajszego. Zeznało w niej wiele świadków ze Starogardu.

Jak się dowiadujemy, żona skazanego wnosi o rozwód i zmianę nazwiska.

Julian Dambek był czynnym członkiem Stronnictwa Narodowego. Czy pisma opozycyjne z „Dziennikiem Starogardzkim” i „Piełgrzymem” na czele, będą znowu usiłowały wmówić w opinię publiczną, że Dambek był sanaterem, strzelcem itd. jak to robily swego czasu z szwagrem jego śp. Plitem?”

Szczyt techniki kosmetycznej

Zródłem życia jest słońce, o ile życiodajne jego promienie przyswajamy umiarkowanie. Z tego doświadczenia korzystała zaszczynie, znana wytwórnia lekarsko-kosmetycznych preparatów „Miraculum”, zasilając krem „Ultrasol” energią promieni ultrafioletowych. Niepospolitej wykwińtości krem „Ultrasol”, przystępny ceną dla każdego, powita nie tylko świat sportowy, lecz i ogół, dbający o higienę urody. Z zaletą ożywiający cerę łączy krem ten własność zmiekczenia twardego naskórka oraz wygładzania chropowatej skóry — w skutkach dotychczas niedościgniony.

Programy radiowe

Sobota, dn. 25 marca 1933 r.

Warszawa: 12,10 Płyty; 13,15 Poranek szkolny ze Lwowa; 14,00 Audycja żołniersko-strzelecka; 15,35 Słuchowisko dla dziet ze Lwowa; 16,00 Koncert z płyt gramofonowych; 16,20 Odczyt dla maturalistów (Dział „Historja”) „Napoleon”, wygl. prof. J. Iwaszkiewicz; 16,40 „Jak otrzymać powiększenie zdjęcia fotograficznego” — wygl. inż. M. Dederko; 17,00 Transmisja ze Lwowa. Audycja dla chorych; 17,40 Odczyt; 18,00 Odczyt dla maturalistów (Dział „Historja”) „Batory” — wygl. prof. H. Mościcki; 18,25 Muzyka lek. i tan.; 19,00 Rozmaitości; 19,20 „Wiadomości ogrodnicze” — inż. Wł. Pietrzak; 19,0 „Na widnokręgu”; 20,00 Koncert wiecz. lekki; 21,20 Wiadomości sportowe; 21,30 Audycja ku uczczeniu święta narodowego Grecji; 22,05 Fryderyk Chopin: 4 ballady (g-moll, F-dur, As-dur, i f-moll) odegra p. E. Horodyski; 22,40 Feljeton p. t. „W mieście gwiazd filmowych” — wygl. p. L. Brodziński; 23,00 Muzyka tan.

Niedziela, dnia 26 marca 1933 r.

Warszawa: 10,00 Nabożeństwo ze Lwowa; 11,35 Odczyt misyjny p. t. „Zgromadzenie księży Misjonarzy wśród pogan” wygl. ks. J. Lenko; 12,15 Poranek symfonia z Filh. Warsz. Utwory P. Czajkowskiego; 14,00 „Pogadanka dla gospodyni”; 14,20 Muzyka z Krakowa; 14,40 „Co slychać o czem wiedzieć trzeba”, dialog dyr. Sz. Mędrzecki (dz. roln.); 15,00 Muzyka z Krakowa; 16,00 Program dla młodzieży: a) „Co się dzieje na świecie”, wygl. B. Winawer b) „Bój żabłomysi” (poemat Pseu do-Homera) w przekładzie I. Wieniawskiego streścił B. Hertz; 16,25 Płyty; 16,45 „Kacik językowy”, prelegent prof. St. Słoiński; 17,00 Recital fortepianowy Zofji Rabczewiczej; 18,00 Muzyka lekka; 19,00 Rozmaitości; 19,25 Słuchowisko p. t. „Pośredniczka” pg. J. Korzeniowskiego; 20,00 Wspomnienia z Wiednia — wieczór melodyj wiedeńskich w wykon. ork. Polsk. Radij.; 21,30 Wiadomości sportowe; 21,40 Recital skrzypcowy K. Szenassy'ego; 22,30 Muzyka tan.

UWAGA!

Wszelkie mniejsze wygrane nie zamieszczone w poniższym wykazie należy sprawdzić w najszcześliwszej kolekturze „Uśmiech Fortuny”, Bydgoszcz, Pomorska 1, tel. nr. 39. Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych, względnie zamiana wygranych losów na inne.

Kto wygrał?

Warszawa, 25. 3. (PAT). Wczoraj w 14-ym dniu ciągnięcia V. klasy 26-tej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej następujące wygrane padły na numery losów:
15.000 zł. na nr. 2270, 6090, 107.740.
10.000 zł. na nr. 90.282.
5.000 zł. na nr. 110.532, 131.560, 146.465.

Sprawdzajcie swoje losy w Kolekturze Szczęścia
KAFTALA BYDGOSZCZ
ulica Jagiellońska 2
Ciągnięcie V-aj klasy trwa do dnia 11 kwietnia br. Główna wygrana 1000000 zł padnie w ostatnim dniu ciągnięcia!

W porze wiosennej

„Pomyślność” i „nazdrowie”, są to słowa często używane w okresie przejściowym między zimą a wiosną. Wszyscy kaszla i mierzają na różne dolegliwości. Nieznośny katar, zażawione oczy, męczący kaszel, który towarzyszy nieżyłom, oto najczęstsze i najwczesniejsze dary wiosny. Te napozór niezbyt groźne przeziębienia mogą jednakże stać się powodem poważniejszych chorób o ile się nie dopomoże ustrojowi w jego walce obronnej z rozwijającymi się podczas zmniejszonej odporności zaraskami.

Obok gorącej herbaty, doskonale skutkuje Aspiryna. Człowiek się wypoci i po paru dniach czuje się zdrowym, a prócz tego przeszedł jednocześnie kurację oczyszczającą, która po miesiącach zimowych jest dla organizmu tem, czem dla przyrody wiatr wiosenny, który gonia zaszczynie i łącznie drogą wodnie.



TYLKO PARĘ KROPEL

a jednak tak wiele...

wystarczy bowiem kilka kropeł „Veto” by zabezpieczyć się przed chorobami intymnymi

„VETO” nie piecze, nie plami ciała i bielizny.

Tanie — flakonik wystarcza do 20-krotnego użycia. 1172
Wygodne — praktyczne.

Nie identyfikować z dotychczas znanymi

+ Veto chroni mężczyzn.



KRONIKA

niedziela
26
marca

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-lat.

Sobota Zwiastowanie N. M. P.

Niedziela 4 post. Teodora

— **Dyżur lekarza kolejowego.** W niedzielę dnia 26 bm. dyżuruje dr. Suwiński ul. Cieszkowski 1, tel. 17-28.

— **Dyżur nocny aptek do niedzieli, dnia 26 bm.** włącznie pełnią: Apteka na Bielewacach, ul. Chodkiewicza 22, tel. 14-67, Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5, tel. 12-04 i Apteka Staromiejska, ul. Długa 39, tel. 3-00.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

„**Królowa Pokrzywka**” ukaże się nieodwołalnie ostatni raz w sezonie w sobotę o godzinie 4. Ceny minimalne od 10 do 99 gr.

Zainteresowanie premierą (sobota 25 wieczorem) wyjątkowe.

Rzecz nosi tytuł „**Mam lat 26**” i wyszła z pod pióra utalentowanego reportażysty Mihały'ego, który w ciekawy i oryginalny sposób porusza aktualny problem społeczny. Ciężar reżyserski spoczywa na barkach St. Skalskiego, grają najcenniejsze siły naszego dramatu, wnętrza dekoracyjne F. Krassowskiego.

„**Pod białym koniem**” operetka Benatzky'ego grana obecnie przy pełnych kompletach widzów daną będzie w niedzielę o godz. 4 i w dni poniedziałek o godz. 8 po cenach zniżonych.

REPERTUAR KIN.

Apollo: wierszający dramat w przebogatej treści życiowej p. t. „**Anioł pod szminką**”, oraz film osnuty na tle światła i cieni pożycia małżeńskiego p. t. „**W porywie zmysłów**”. Początek już o godz. 6.30 i 9-tej.

Kryształ: pełen napięcia i pikanterji dramat z za kulis teatru, filmu l. z życia, p. t. „**Podróż posłubna we troje**” z ulubienicą ekranów Brygidą Helm i Albertem Prejeanem w rolach głównych. Ponadto doborowy nadprogram.

Marysińska: — „**Na Sybir**” i „**Ekscentryczny jegomość**”

Nowości: — przebojowy film p. t. „**Kochaj mnie dziś**”

Rewja: na ekranie film p. t. „**Cmy nocne**” Na scenie nowa rewja w wykonaniu zespołu artystów scen warszawskich. Początek o godz. 6.15 i 9.10.

Wojskowe: — w dn. 24, 25 i 26 bm. sensacyjny dramat na tle zbrodni pt. „**Tajemnica zaułków Londynu**”. Ponadto nadprogram. Dn. 24 i 25 początek o godzinie 19, w niedzielę od godz. 17.

Z miasta

— **Strzelanie „Tarczy Obrony Narodowej”** odbędzie się dziś 26 bm. od godz. 13.30 do godziny 17. na Strzelnicy małokalibrowej 62 pp. Uczestnicy strzelania, spełniający wymagane warunki otrzymują Państwowe Odznaki Strzeleckie

— **Organizacja Przesposobienia Kobiet do Obrony Kraju** zawiadamia, że kurs ratownictwa przeciwgazowego rozpocznie się w środę dnia 29 bm. o godzinie 18 w świetlicy Organizacji Jagiellońskiej 45 sala 63. Korzystać z wykładów mogą wszystkie panie którym bezpieczeństwo kraju leży na sercu.

— **O suchym lodzie i płynnym powietrzu.** Wykład dyrektora Dziembowskiego pod powyższym

Obchód Imienin Marszałka Piłsudskiego w Szubinie

Dzień Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego obchodzone w Szubinie okazały niż w lata ubiegłe. Społeczeństwo szubińskie bez różnicy zapatrywań politycznych dało wyraźny aplauz uznaniu zasług Budowniczego Polski, biorąc licznie udział w uroczystości obchodu Imienin.

W przeddzień imienin odbył się capstrzyk. Oddziały Przesposobienia Wojskowego z bronią pod komendą por. Bartosza z orkiestrą Zakładu Wychow. przy płonących pochodniach Straży Pożarnej przeszły głównymi ulicami, przystrojonymi w flagi państwowe i udekorowanymi światłkami elektrycznymi. Ratusz miejski specjalnie zwracał uwagę, przez

pomysłowe i barwne przybranie elektrycznymi światłami frontu i balkonu, na którym oparty był portret Marszałka. Na Rynku im. Marszałka Piłsudskiego, gdzie palono ogniska, komendant Powiatowy P. W. i W. F. por. Witkowski odebrał raport, poczem przewodniczył przegląd oddziałów. W krótkich słowach por. Witkowski w obecności p. Starosty Dąbrowskiego, burmistrza Grusa skreślił zaśluzgi Marszałka i znaczenie jego idei dla P. W. i P. W. Po odegraniu hymnu „Wszystkie nasze dzienne sprawy” apel zakończono.

W nocy o 24 godzinie komendant P. W. i W. F. w obecności referendarza p. Połtowicza, burmistrza Grusa przyjmował na Ryn-

ku Marszałka sztafety z adresami hołdowniczymi.

Rankiem o 7 godzinie, orkiestra Zakładu Wychow. zagrała pobudkę na Rynku.

O godz. 9.30 wszystkie towarzystwa ze sztandarami wysłuchały mszy św., którą odprawił ks. prob. Zieliński. Na mszy św. obecni byli: p. Starosta Dąbrowski, Prezes Rady Powiatowej BBWR p. Michał Szulczewski, prezes Koła BBWE w Szubinie p. Dr. Raszewski, kier. sekretariatu Pow. p. Dębicki, delegat 62 p. p. major Gawroński, naczelniczy władz i urzędów i inni. Po mszy św. p. Starosta i major Gawroński odebrali defiladę całego pochodu. Szczególnie dziarsko prezentowali się harczerze i harcarki, którzy równo umundurowani, szli karnie i dumnie.

O godz. 12 na Rynku Marszałka cały pochód ustawił się w czworobok, a licznie zebrana publiczność zaległa cały rynek, aby zamianifestować wspólnie przeciw zakusom Hitlera.

Na początku manifestacji harczerze wysunęli się na środek czworoboku i ustawili się w półkole naprzeciw sztandaru. W tej chwili trąbka zagrała sygnał, a harczerze podnieśli dwa palec w stronę sztandaru i głosem równym, głośnym, złożyli przyrzeczenie harcerskie które odebrał Komendant Hufca podharcemistrz p. Wasielewski. Następnie wszedł na trybunę p. Kulakowski, wiceprezes Rady Grodzkiej BBWR w Bydgoszczy i nawiązując do przyrzeczenia harcerskiego i samych harczerzy przeszedł do roli całego społeczeństwa, które nie odda dobrowolnie ziemi polskiej za borem sąsiadom, a pod egidą idei Marszałka Piłsudskiego gotowe jest do oddania ostatniej kropli krwi za ziemię rdzennie polską. Przemówienie swe zakończył p. Kulakowski okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego. Okrzyk ten powtórzony został z zapalem przez całą publiczność.

Po obiedzie o godz. 14 na strzelnicy powiatowej p. Starosta Dąbrowski oddał „10 strzałów ku chwale ojczyzny”, a członkowie towarzystw mieli sposobność zdobyć odznakę strzelecką.

Wieczorem o godz. 20 odbyła się uroczysta Akademia, którą rozpoczął przemówieniem dyrektor Wojewódzkiego Zakładu Wychowawczego p. Dębicki. Prelegent w swym przemówieniu uwydatnił szczególnie zasługi Marszałka. W dalszym punkcie programu tow. spiewu „Halka” odśpiewała dwa utwory okolicznościowe, a Związek Strzelecki odegrał fragment z III części „Dziadów” A. Mickiewicza.

Wieczorek abstynencki młodzieży gimnazjalnej

Jednym z najpiękniejszych i najpożyteczniejszych ruchów w szeregach młodzieży szkolnej, który zresztą jest szczerze popierany przez sfery wychowawcze — to ruch abstynencki. Wyrazem pomysłowego rozwoju tej idei na terenie szkół bydgoskich, gdzie ruch abstynencki znalazł grunt nader podatny może być instancją od 8 lat Kółko Abstynenckie przy Państw. Gimnazjum Klasycznym, które skupia w swym gronie 83% ogółu wychowanków.

Z okazji tej właśnie rocznicy odbył się ubiory w auli Gimnazjum piękny wieczorek, na który oprócz grona profesorskiego z p. dyr. Polakowskim, przybyli liczni goście, z probo-

szcem farnym ks. kanonikiem Schulzem na czele.

Na program wieczornicy złożyła się część literacka, poświęcona propagandzie ruchu abstynenckiego a dalej artystycznie skomponowana część muzyczna, pod kierownictwem p. prof. Karaszkiewicza.

Podczas wieczorku p. dyr. Polakowski wręczył 9 członkom dyplomy uznania za wytrwale należenie do Kółka, a opiekun grona abstynenckiego, p. prof. Sygnarski odezwał otrzymane z okazji 8-mej rocznicy telegramy.

Całość wywarła na obecnych nader miłe wrażenie.

szym tytułem obudził wielkie zainteresowanie wśród publiczności bydgoskiej. Niestety małe wymiary sali pozwalają pomieścić tylko około 300 słuchaczy. Dlatego na prośbę Zarządu Polskiego Tow. Przyrodników im. Kopernika p. dyr. Dziembowski powtórzy swój wykład i przeprowadzi demonstrację z suchym lodem i ciekłym powietrzem jeszcze dnia 26 bm. (niedziela) o godzinie 7 wieczorem, w tym samym lokalu co wykład o godzinie 4 popołudniu (Lokal Państwowego Instytut. Nauk. Gosp. Wiejsk. przy ul. Weyssenhoffa 11).

— **Niezwykły wieczór.** W sobotę dnia 1-go kwietnia rb. odbędzie się w pięknej auli Gimnazjum Miejskiego im. Kopernika wieczór primaaprilisowy, z którego zysk przeznaczony będzie na kolonje letnie dla niezamożnych uczniów tego gimnazjum. W programie wieczoru wazną udział nawiązywanie siły artystyczne naszego miasta w programie zgoła niespodziewanym, bo... primaaprilisowym. Organizacja wieczoru spoczywa w rękach specjalnego komitetu, wyłonionego z Koła Rodzicielskiego przy Gimnazjum im. Kopernika. Od 27.3. bilety będą do nabycia w Księgarni Jana Idzikowskiego Gdańska 23.

— **Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie.** Plenarne zebranie odbędzie się w czwartek dn. 30 marca rb. o godzinie 8 wiecz. w Hotelu Lengninga. Bardzo ważne sprawy m. in. referat trenera p. Brzezińskiego.

— **Ostre strzelanie dla P. W. Dnia 26 bm.** o godz. 14.15 odbędzie się na strzelnicy szkol-

nej garnizonowej w Jachcicach strzelanie z broni wojskowej dla Zw. Powst. i Woj. O. K. VIII Zw. Rezerwistów i Zw. Strzeleckiego, dla tych, którzy jeszcze nie strzelali.

— **Sekretariat Francuskich Kursów Rządowych** w Gimn. Kopernika, otwarty codziennie od 6-8 wiecz. Przyjmuje zapisy na ostatni kwartał na prowadzonych kursach: początkowym, elementarnym, średnim i wyższym oraz na nowo otwartym. Kurs podstawowy prowadzony systemem Lingaophonowym. Warunki bardzo przystępne. Zredukowani urzędnicy i urzędniczy oraz bezrobotna inteligencja przyjmowani bezpłatnie.

Walne Zebranie Z. O. K. Z.

W niedzielę 26 bm. o godz. 16.50 w sali Hotelu Polskiego w Kcyni odbędzie się Roczne Walne Zebranie Koła Miejskowego Związku Obrony Kresów Zachodnich. Na porządku obrad wybór Zarządu Koła oraz referat przedstawiciela Zarządu Obwodowego w Bydgoszczy. Na zebranie zaprasza się wszystkich członków jak również społeczeństwo — dotąd nie zorganizowane. Pp. kierowników Instytucji jak również panów pracodawców wszelkich gałęzi przemysłu i handlu uprasza się o zainteresowanie swych pracowników do bezwzględnej wzięcia udziału w tymże zebraniu oraz wstępowaniu w szeregi Z. O. K. Z. zwłaszcza w dobie obecnego krzykactwa hitlerowskiego.

Praca społeczna

w Szkole Podchor. dla Podof. w Bydgoszczy

II.

III. Klub Sportowy Szkoły.

„W zdrowym ciele — zdrowy duch” jest jednym z czołowych hasel jakiegoś Polskiej odrodzonej wypisała na swym sztandarze. Praca sportowa miejscami nieumiejętnie prowadzona wyradza się i schodzi na manowce. Obserwując i studiując sprawę popularyzacji i demokratyzacji sportu musimy uznać za pewnik, że nakazami, przymusem i innymi gwałtownymi środkami trudno jest wprowadzić w życie chociażby najwznioślejszą ideę. Każda idea dla swego normalnego rozwoju musi posiadać trzy warunki: 1) podkład ideowy, 2) potrzebę materialną, (fizjologiczną) i 4) doskonałą organizację.

Otóż wszystkie te czynniki posiadamy: K. S. Szkoły: idea jego jest zahartowanie sił i nabycie technicznych umiejętności wszelkich sposobów walki potrzebnych do sprawnego spełniania swoich obowiązków w służbie Ojczyzny; drugi moment wypełnia pierwiastek współzawodnicstwa i potrzeba fizjologiczna ruchu po intensywnym „kuciu”, a doskonałość organizacji Klubu Szkolnego może być śmiało polecona wszystkim organizacjom jako wzór i ideał do naśladowania.

Podczas odbytego walnego rocznego zgro-

madzenia członków Klubu Sportowego Szkoły pod przewodnictwem plk. dypl. Kosceckiego Stefana — Kmdta Szkoły, ze sprawozdania zarządu dowiedzieliśmy się szeregu szczegółów z tej pracy o dużej ruchliwości i żywotności i to nie tylko na terenie Szkoły, ale terenie m. Bydgoszczy i nawet poza Bydgoszczą.

Sport jest zorganizowany w poszczególne sekcje, których praca w roku sprawozdawczym przedstawia się następująco:

1. Sekcja strzelecka liczy członków 383. Przeprowadziła 72 treningi, przeprowadziła dwukrotne zawody: z kb. o mistrzostwo Szkoły i pistoletów. Mistrzostwa w roku 1932 zdobyli: kpt. Bielczyk, podch. Radomski i Herzeg. Odznak strzeleckich zdobyto: I-szej klasy 69 sztuk, II kl. 320 i III kl. 263.

2. Sekcja gier i zabaw: a) Siatkówka 62 gry z tego 7 o mistrzostwo miasta Bydgoszczy — wszystkie wygrane i zdobyty puchar przechodni; poraż 4-ty, b) koszykówka — 25 gier w tem 1 mistrzostwo miasta, c) szczy-porniak — 16 gier w tem 5 o mistrzostwo miasta — wszystkie wygrane.

3. Sekcja jeździecka przeprowadziła 6 konkursów wewnętrznych i brała udział w szeregu konkursów zewnętrznych: w Grudniadzu Bydgoskiego K. J. i innych

4. Sekcja tenisowa — członków 33 rozegrała kilka gier towarzyskich. Praca rozwija się przeważnie w okresie wiosennym i letnim. Projektuje pobudować drugi kort.

5. Sekcja lekkoatletyczna zachowała się bardzo aktywnie, urządzając szereg zawodów eliminacyjnych wewnętrznych, jak również biorąc udział w imprezach pozaszkolnych. Asy miejscowej lekkoatletyki: pchr. Jarzemski, Aleksiański i sierż. Rzepka odnieśli szereg sukcesów w zawodach o mistrzostwo Polski, Pomorza i m. Bydgoszczy.

6. Sekcja piłki nożnej — członków 20-tu. Rozegrała szereg rozgrywek towarzyskich i 4 o mistrzostwo m. Bydgoszczy, nie przegrywając ani jednej. Zdobyła puchar przechodni i mistrzostwo miasta poraż pierwszy.

7. Sekcja szermiercza — członków 32. Pracowała tylko w ramach Klubu. Uzupełniła sprzęt. W bieżącym roku projektuje się większą działalność nazewnatr.

8. Sekcja narciarska — ożywiła swą działalność razem z opadami śnieżnymi w r. 1933. Sport ten budzi powszechne zainteresowanie. Niema już w klubie członków, którzyby w mniejszym lub większym stopniu nie opanowali jazdy na nartach. Sekcja zachęca członków do zapatrywania się we własny sprzęt narciarski w czem dotychczas przoduje kompanja 1-sza.

9. Sekcja gływacka i 10. Sekcja ping-pong

Zderzenie samochodów

U wylotu ulicy D-ra Emila Warmińskiego na Dworcową nastąpiło wczoraj zderzenie samochodu półciężarowego nr. rej. P. M. 46.953 z dorożką samochodową nr. boczny 40. Wskutek wypadku obydwaj auta zostały dość poważnie uszkodzone, natomiast kierowcy wyszli z opresji bez szwanku, mimo „wylądowania” jednego z nich na chodniku.

osłabiły nieco tempo swej pracy, grzebiąc ją w niezliczonych i nieskończonych się treningach. Jest nadzieja, że w bieżącym roku praca skieruje się na właściwe tory.

Praca Klubu w ten sposób zorganizowana zapewnia każdej gałęzi wielką autonomję, a przy zrozumienu i poparciu doznawanemu na każdym kroku od Komendy Szkoły rozwija się bardzo pomyślnie. Poza tem doskonale uregulowane sprawy gospodarcze Klubu pozwalają na projektowanie i realizację daleko idących zamierzeń. Rok obrachunkowy 1932 zamknął się kwotami: po stronie dochodu 3279,09 zł. i po stronie rozchodu 2167,21 zł. pozostawiając na rok bieżący saldo w wysokości 1111,88 zł. co łącznie z wartością posiadanego sprzętu stanowi majątek Klubu w wysok. 325,368 zł.

Preliminarz budżetowy przyjęty na rocznym walnym zgromadzeniu zamyka się w kwocie 4696,88 zł. i przewiduje dalszą rozbudowę pracy Klubu jak wewnątrz tak i na zewnątrz. Do kierowania tą pracą wybrano jednogłośnie nowy zarząd (o dotychczasowym składzie członków): przewodniczący — plk. dypl. Hodała Karol, zastępca — mjr. Boehm Stanisław, por. Szczepaniak Kazimierz i pchr. Jarzemski, Kwaśnicki, Aleksiański i Marowski.

Tak, oto pracują Podchorążowie w chwilach wolnych od twardych 3-letnich studjów wojskowych i ciężkiej żołnierskiej służby.

Paia

Próbki reklamowe gratis

Herbata o 30% taniej

Urządziwszy własną pakownię herbaty najszlachetniejszych gatunków w pierwszorzędnym plantacji mam możność obniżyć cenę o 30%

Stanisław Grelewicz
Toruń

Wielkie Garbary 19 tel. 853
Import Herbaty Palarnia kawy
Delikatesy i wina krajowe. 1583

Największy wybór 1569

kamgarnów bielskich

po cenach fabrycznych poleca
I. Augustyniak
(BAZAR TORUNSKI, dawniej Cz. Buza).

Pracownia

Wykwintnego
obuwia męskiego
i długich butów

Leon Hofman
Grudziądz,
Plac 23 Stycznia 22

Idąc z duchem czasu: możliwości finansowych każdego w dobie kryzysu, obniżyłem ceny swoich wyrobów, zachowując jednocześnie wysoki gatunek i pierwszorzędne wykonanie. — Również wykonuję wszelkie naprawy jak najdokładniej po cenach niższych. Polecając się łaskawym względem pozostaję z poważaniem

Leon Hofman.

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 27 marca 1933 r. sprzedam największej dającemu za gotówkę o godz. 10,30 przy ul. Gdańskiej 14: 2 łoża kompletne składające się z kanapy, obudówki, 2 stołów, 2 foteli i 3 krzeseł, 1 łożo tj. kanapę, stół, fotel, kuchnię gazową na 500 obiadów, 1 magiel gazowy, kasę niklową, 1 stół okr. żelazny z płytą marm., 2 stoły składowe, 24 różnych stołów dębowych, i 5 różnych lamp elektr. oszacowanych na łączną sumę 2.275 zł., które można oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym. 1578
Zlec. Nr. 653/VIII
Stężycki, komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, I. rewiru.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 25 marca 1933 r. sprzedam największej dającemu za gotówkę o godz. 13 przy ul. Gdańskiej 18 (st. nr.): urządzenie kinowe i to: 313 krzeseł, 4 taborety, pulpity i 1 aparat kinematograficzny z lampą, motorkiem i przyrządami, oszacowanych na sumę 2.684 zł., które można oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym. 1558
Zlec. Nr. 493/VIII
Stężycki, komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, I. rewiru.

Cukiernia Restauracja

Berendt

w Bydgoszczy

Otwarcie

powiększonej restauracji nastąpi
w sobotę, dnia 25 b. m.

Proszę uprzejmie moich Szan. Gości o łaskawą dalsze powarcie. Zapewniam, że jak dotąd, tak i nadal będę się usilnie starał sprostać wszelkim wymaganiom Szanownej mojej klienteli.

1557 **Józef Berendt.**

Magistrat miasta Bydgoszczy

Wydział IX. Oddział Drogowy ogłasza niniejszem

PRZETARG

publiczny pisemny, na „Warunkach obowiązujących przy ubieganiu się o roboty i dostawy miejskie w Bydgoszczy” na przebrukowanie ulicy „Do Magazynów”. Kosztorysy przetargowe i warunki nabywać można w godzinach urzędowych, począwszy od dnia 27 marca br. za opłatą 1,— zł. w Oddziale Drogowym ul. Jagiellońska nr. 54, gdzie udzielać się będzie również bliższych wyjaśnień.

Oferty składać należy w Registraturze (Gmach Gazoni pokój 20) w nieprzekraczalnym terminie do dnia 3. IV. 1933 r. godz. 12-tej, o której nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w Głównej Kasie Miejskiej wadium w wysokości 100 zł (słownie: Sto złotych). 1559
Zlec. Nr. 650/VIII

Magistrat — Wydział IX,

Oddział Drogowy.

(—) Inż. Ed. Tubielewicz,
Radca Budownictwa Magistratu.

POLACY z GDAŃSKA

kupują tylko w GDYNI u

P. ANFLINKOWEJ,
przy ul. Świętojańskiej 59
w pobliżu Skweru Kościuski

gdzie znajdziesz w wielkim wyborze:

Firany, koldry, bielizne negligową i pościelową z własnej wytwórni rekawiczki, pończochy, piękne pulloverki, włóczki marki „Trójkąt w Kole” i inną galanterię damską i męską.

Towar pierwszorzędny — — — ceny niskie

Przy zakupie wyżej 40 zł. zwracam koszty podróży z Gdańska do Gdyni i z powrotem III kl. 1554

OGŁOSZENIE. Do tut. rejestru handlowego R. H. B. nr. L. zapisano przy firmie Młyn Parowy Wąbrzeźno, Towarzystwo z ograniczoną poręką, że w miejsce ustępującego członka Arona Wartkiego wybrano Dawida Rotha z Wąbrzeźna.

Wąbrzeźno, dnia 28 lutego 1933 r. 1551
Sąd Grodzki.

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Wielkich Radowiskach, składająca się z roli łąki, podwórza i zabudowanej nieruchomości o obszarze 4,3660 ha, czystym dochodzie gruntowym 14,19 talarów, wartości użytkowej budynków 75 marek, matrykuły artykuł 123, księga podatku budynkowego 79 a. b. c. w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Wielkich Radowiska karta 48, na imię rolnika Kazimierza Muzalewskiego, który żyje z Marianną ur. Derebecka w wspólności majątkowej zostanie w drodze egzekucji dnia 31 maja 1933 roku o godzinie 10 przed poł. wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój Nr. 20.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 7. XII. 1931 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdomoebnili, gdyby wierzytelniel im przeczyl. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu niniejszej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzyteli i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybięcia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna 1550

Wąbrzeźno, dnia 16 marca 1933 roku. 1550
2 K. 11/31 Sąd Grodzki.



Światowej sławy
B. S. A.
Motocykle 1933
modele na składzie.

Żądajcie bezpłatnych katalogów B. S. A. Jen. Przedst. Warszawa, Czackiego 12. — Bydgoszcz: J. Winning Piotra Skargi 3. Gdańsk J. Grabla, Samtgasse 8. 1181

SAMOZATRUCIE

NA TLE WĄTROBY.

SAMOZATRUCIE bywa przyczyną wielu dolegliwości (ból artretyczny, łamanie w kościach, ból i zawroty głowy, wzdęcia, odbijania, ból w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, płany, zmarszczki i wryzury na skórze, skłonność do tycia, podenerwowanie i bezsenność, nerwowe bicie serca, mdłości, język obłożony). TRUCIZNY wewnętrzne wytwarzające się we własnym organizmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm, i przyspieszają starość. Choroby z samozatrucia i zlej przemiany materji LECZA NIE LEKARSTWA A KREW CZYSTA. Wątroba i nerki są organami oczyszczającymi krew i soki ustroju. Najracjonalniejsza i zgodna z naturą kuracją jest usuwanie czynności wątroby i nerek. 20-letnie doświadczenie i najwybitniejsze oznaczenia wykazały że ziola lecznicze

„CHOLEKINAZA” H. Niemojewskiego jako żółcio-moczopędne są jedynym naturalnym czynnikiem odciażającym soki ustroju od trucizn własnych i zapewniającym szybki powrót do zdrowia. Bezpłatne broszury Dr. med. T. NIEMOJEWSKIEGO otrzymać można w labor. fiz.-chem. „CHOLEKINAZA” H. NIEMOJEWSKIEGO, Warszawa, N.-Świat 5- (J) na prowincję wysyłka pocztą.

Dr. med. T. Niemojewski przeniósł przyjęcia chorych w Warszawie z ul. Litewskiej Nr. 3 na ulicę Koszykową Nr. 1 (róg Al. Ujazdowskiej.)

ZAPOWIEDZ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. nieżonaty Feliks Rompa, robotnik, zamieszkały w Gdyni przy ul. Portowej dom Janulewicz, syn Anastazego Rompy, rzeźnika i jego żony Apolonji z domu Jabłońskiej zamieszkałych w Piasecznie powiatu tczewskiego; 2. niezamężna Elżbieta Majkowska prasowaczka, zamieszkała w Gdańsku przy Schüsseldamm nr. 25/25, córka Józefa Majkowskiego, robotnika i jego żony Marjanny z domu Felskowskiej, zamieszkałych w Koście-rzynie, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i w „Gazecie Gdańskiej” w Gdańsku. 1560

Gdynia, dnia 20 marca 1933 r.
Urządnik stanu cywilnego:
Reinhardt.

Farby, Lakieru, Pokostu.

Krede

oraz wszelkie przybory malarskie, kupuje się najkorzystniej

w specjalnym składzie farb i lakierów
L. E. HANCZEWSKI
Drogeria Pod Oriem
Grudziądz, ul. Toruńska 10 — Tel. 673.

Gospoia

(małopolanka) wiek średni, inteligentna uczciwa przystojna, poszukuje posady u samotnego pana lub wdowca z dziećmi. Dobre świadectwa. Pensja 40 zł. Zgłoszenia „Par” Toruń, Szeroka 46. 1546

Przysposabiam do egzaminów, udzielam

lekcyj

francuskiego, angielskiego niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukienka 4, Toruń. 8031

Dom

w Gdańsku, 5 min. od dworca gl., 3 piętr., 7 mieszkań, z tych sześć 3 pokojowych, z powodu uregulowania spadku do sprzedania. Cena 20.000 gld. hipot. ca 4000 gld. reszta do wypłacenia przy zapisie. Zgłoszenia p. A. Z. 100 do Redakcji „Gazety Gdańskiej” Gdańsk, Kaszubski Rynec 21. 1492

Sześcioklasowa 1586

Prywatna Szkoła Powszechna

„Im. Mikołaja Ryńskiego”
Grudziądz

Jedyna tego rodzaju szkoła na miejscu przyjmuje już zapisy dzieci

do wszystkich klas

w swym gmachu przy

ul. Nadgórnej Nr. 32.

Czesne dla klasy I-szej tylko 10.— zł.

Przyjmuje się dzieci już od 6 roku życia aby je do 12 roku przygotować do klasy III-ciej gimnazjum.

Przy szkole internat dla chłopców.

PRZETARG.

W poniedziałek dnia 27 marca 1933 r. sprzedawcą będą w drodze przetargu przymusowego największą dającemu za natychmiastową gotówkę w Grudziądzu Plac 23 Stycznia 14 o godzinie 10-tej: 1 maszynę drukarską „Ekselzior” cena szacunkowa 300 zł. 1574

(—) Zielniewicz, komornik Sądu Grodzkiego Rew. V. w Grudziądzu.

Z prawami szkół państwowych 8056

8-klasowe gimnazjum żeńskie

G. Winogrodzkiego w Wejherowie

przyjmuje zapisy do wszystkich klas, począwszy od klasy 2-giej.

Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu

W tutejszym rejestrze handlowym B. wpisano przy firmie Pomorska Drukarnia Rolnicza S. A. Toruń: Stanisław Nożyński ustąpił. Uchwałami Walnego zebrania z dnia 10 grudnia 1930 r. i 31 października 1931 r. statut zmieniono w treści §§ 5, 7, 8 i 11 statutu uzgadniając go w ten sposób z prawem o spółkach akcyjnych. Zlec. Nr. 190/IX 1576
Toruń, dnia 24 listopada 1932 r. Sąd Grodzki.

Szkló wodne sodowe 38/42° Bé

Potaż kalcynowany 90/95%

dostarczamy ze składu korzystnie, na pojedyncze beczki. West Trading Company For Polish Salt and Soda Sp. z o. o. 1494
Telefon 25815 GDANSK ul. Reitbahn 17.

Agrest

amerykański — (mało znany w Polsce) absolutnie niepodlegający pleśni — mączniakowi daje znakomite rezultaty, gdyż jest najbardziej urodzajny ze wszystkich krzewów owocowych. Owoc średniej wielkości, różowy, gładki, cienkoskóry, słodki. Zawierając kwas cytrynowy, zastępuje drogą pomarańczę, cytryny. 1370

Żądać oferty H. MAKOWSKI, Kruszwica.



Najtańsze źródło posyłki do

Zywnościowe, odzieżowe i t. d. Gwarancja dostawy. Wszystkie paczki asekurowane. BIURO PRZESYŁEK M. I. W. PETZOLD. Warszawa, Chmielna 56. Telefon 276-44.

ROSI

„Własna osada”



Ktokolwiek życzy sobie posiadać

własną osadę

lub zamienić wysokooprocentowaną hipotekę na nie wypow'edzialną pożyczkę amortyzacyjną — niechaj zarządza przysiania bezpłatnego prospektu od: „WACCÉ” Spółdzielnia-Hipoteczno-Kredytowa Sp. z o. o. (e. G. m. b. H.) Gdańsk, Hansaplatz 3 b. Dotychczas przydzielono ponad stu tysięcy 1.000.000. 8966

Informacji udziela: w Gdyni: p. K. Ulrichs, Kamienna Góra „Belweder” w Grudziądzu p. L. Weiss, Plac 23 Stycznia 18, w Bydgoszczy p. H. Biehler, ul. M. Focha 47, w Toruniu p. M. Wołoszczuk, Warszawska 7, w Inowrocławiu p. I. Chudziński, Kasztelańska 7

Tury i kształtki kamienkowe skład konsygn. Centr. Sprz. Wyr. Kamionkowych 1462	Płytki terrakotowe posadzkowe klinkier posadzkowy składy fabr. „Dziewulski i Lange“	Porcelana techniczna i stołowa składy fabr. Fabryka Porcelany „Cmielów“	Cement wapno gips wyroby szamotowe, kafele cegła budowlana i t. p. art. budowlane	Benzyna smary, oleje Tow. Naft. „Limanowa“	Papa dachowa terpentyna, smoła, karboliteum, szałka druczana skład fabr. „Terebenthen“	Wyroby sanitarne płytki glazurowane fabryki „Józefów“	Meble żelazne dla mieszkań, lekarzy i szpitali, taczki żelazne skład fabr. Konrad Jarnuszkiewicz i S-ka	Maszyny do pisania i liczenia „Royal“ Warsztat reparacyjny i konserwacja maszyn.	Żarówki świetlne, samochodowe, lampy radiowe. skład konsygn. Zjedn. fabr. zar. „Tuugsram“
--	---	--	---	--	--	--	--	--	--

Stanisław Wirpsza i S-ka Gdynia
Biuro: ul. Portowa tel. 16-32
Składy przy własnej wyładowni Szosa Gdańska, tel. 13-30

SPRZEDAŻ

Sadzonki
białej morwy różnej wielkości sprzedawane tanio Rek. Bydgoszcz, Grunwaldzka 83
1556

Drut kolczasty
ocynkowany, oraz czarny po 20 ton, używany, l. gąstek w kłębkach w dobrym stanie tanio do sprzedania. Oferty do „Dnia Grudziądzkiego“ pod nr 1013.
1579

Łózko,
lustra sprzedawane tanio. Toruń, Jęczmienna 22, m. 6.
1575

Pończochy damskie, bieliznę i wszelką galanterię
po cenach najniższych poleca
I. Augustyniak Toruń
Rynek Starom. 39.
1570

Wózki
dziecięcy w dobrym stanie sprzedawane. Toruń, ul. Wybickiego 69.
1574

Gospodarstwo
51 morgów sprzedawane lub w dzierżawę. Kędziński, Bierzgowo, p. Rzęczkowo, pow. Toruń.
1568

Wilczki
rasowe pod gwarancją (rodziców premjowanych pierwszymi nagrodami srebrnym medalem) oddaje. Sulowski, Toruń, Prosta 19
1564

Meble
nowoczesny pokój jadalny tanio sprzedawane Zakład Artystyczno-Meblowy, Toruń, Prosta 2.
165

Pierwszorzędne pianino
(marki Zimerman) jak nowe tanio na sprzedaż. Wiadomość: „Dzień Grudziądzki“.
1511

Węgiel górnośląski
brykiety, koks, drzewo dostarcza każdą ilość, firma J. Szczepek ewicz dawniej „Płomień“. Biuro i składnica Sienkiewicza, dworzec Zachodni (Szkołny) tel. 847.
741

Okazja!

Sprzedam korzystnie: fortepian, salon stłowy, cykl krajobrazów, oryginały malarza Brochockiego, maszyn elektryczny, lorneta pryzmatyczna, baryton, lustra, obrazy, zegary, maszyny do szycia, rowery, płaszcze i detki rowerowe, urządzenie sklepowe, sypialkę malowaną na dąb, oddzielne szafy, łóżka, stoły, krzesła, futra: piżmowce szopy i inne, garderobę, obuwie i wiele innych przedmiotów.
735

„Sklep Okazyjny“
ul. Groblowa Nr. 3, obok Rybnego Rynku, Grudziądz

Nieodwołalny ostatni tydzień reklamowy

Sprzedaż towarów sezonowych do dnia 6 kwietnia 1933 r.
Ponieważ na składzie pozostało jeszcze 1.700 pełnych kompletów pierwszorzędnych towarów, postanowiliśmy w dalszym ciągu obniżyć ceny w ostatnich dniach reklamowych i zn. do dnia 6 kwietnia 1933 r.
Wysyłamy już 32 mtr. tylko za zł. 17.--

a mianowicie: 4 mtr. materiału t. zw. „Flamengo“ na elegancką suknię damską świąteczną, 6 mtr. płótna kremowego na bieliznę wszelkiego rodzaju oraz na pościel i prześcieradła, 6 mtr. zefiru na koszule męskie lub chłopięce w piękne różnokolorowe prążki, 6 mtr. flaneli bieliźnianej puszej i miękkiej w różnokolorowe prążki lub czysto białej na bieliznę wszelkiego rodzaju i 10 mtr. ręcznikowego lub 10 ręczników wafelowych z frendzlami.

Towary wysyłamy za zaliczeniem pocztowym po otrzymaniu listownego zamówienia. Płaci się przy odbiorze towaru na poczcie.

Bez wszelkiego ryzyka!
W razie gdyby się towar nie podobał, przy mujemy takowy z powrotem, a pieniądze natychmiast zwracamy:

Zamówienia prosimy adresować:
Firma 1517
„A. Nechamkis“ Łódź,
skrzynka pocztowa 178,
Oddział 17.

WAPNO
palone w kawałkach poleca najtaniej
M. Czubek i S-ka Oddz. Toruń
ul. Piarnikarska 3/7, róg Browarnej, tel. 643. 1523



Ratujcie zdrowie!
Najśłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że 75% chorób powstaje z powodu obstrukcji.
Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób — zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.
Słynne od 50 lat w całym świecie ZIOŁA Z GÓR HARCUD-ra LAUERA
jak to stwierdził prof. Berlin, Uniwersytetu Dr. Martin, Dr. Hochflaetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.
Zioła z gór Harcu Dra Lauera usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wryzuty i liszaje.
Zioła z gór Harcu Dra Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złotych medalami w Badeniu, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach.
Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych. Cena ½ pudełka 1,50 zł., podwójne pudełko 2,50 zł.
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

POSADY poszukują

Książkowy-bilansista
1573
władający językiem polskim, niemieckim i angielskim, piszący biegle na maszynie szuka posady podróżującego zastępcy lub jakiegokolwiek. Jestem w bardzo krytycznym położeniu. Łaskawe zgłoszenia do administracji „Gazety Gdańskiej“, Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, pod nr. 1742.

Samodzielni Kupcy

chcący powiększyć swoje dochody, złożą oferty do Administracji „Dnia Bydgoskiego“ pod „Dochód“.
1555

POSADY wolne

Książkowego (ej)
poszukuje Spółdzielnia Spożywcza i Dywizjonu Pomiarów Artylerji Toruń-Rudak, natychmiast. Oferty z podaniem wynagrodzenia i odniesieniami świadectw kierować do zarządu Spółdzielni.
1566

Szoferow
oraz amatorów kształcą szybko i tanio kursy samochodowe
Z. KOCHANIKIEGO
w Bydgoszczy, ul. 3-go Maja 20 tel. 11-85.
Zapisy każdego czasu opłata ratami. Egzamin w Bydgoszczy i w Toruniu.
194

RÓŻNE

PIERWSZORZĘDNY gabinet kosmetyczny „Mimoza“
(dypl. Universit. de beauté Cedib w Paryżu) odmładza, usuwa wszelkie wady cery i włosów, przyciemnia brwi i rzęsy. Toruń, Szeroka 37 II. p.
1150

Ogród
owocowo-warzywny, Bydgoskie tanio sprzedawane lub w dzierżawę. Cena bardzo niska. Zgłoszenia Jaszkiewicz, Toruń, Klonowicza 30.
1563

ZDROJOWISKO Inowrocław
Sezon cały rok. Sezon cały rok.
Nowoczesne i wszechstronne urządzenia lecznicze.
KĄPIELE solankowe, kwaso-węglowe, borowinowe.
Źródła mineralne do kuracji pitnych.
Wziewania solankowe. Emanatorium radowe. Wodolecznictwo. Elektroterapia.
Kuracje ryczałtowe. Kuchnie dietetyczne.
Rozrywki, sporty, wycieczki, kina, teatr, dancjngi. 1464
Informacyj udziela Zarząd Zdrojowiska, tel. 329.

Uwaga Panie!

Zakład fryzjerski
w Toruniu Sukiennicza 8. (obok Jęczmiennej) poleca:
Strzyżenie Pań 60 gr.
Mycie głowy . 80 „
Ondulacja . . 70 „
Manicure z lakierem 70 gr.
Farbowanie brwi i rzęs „Henna“ na trwało 80 gr.
Ondulacja wodna 1.20 zł.
Wykonanie pierwszorzędne 1549

Zwózki Transport mebli

przeprowadzki
wycieczne wozy meblowe
Magazynowanie
we własnych zdrowych jasnych, suchych magazynach
Ekspedycje
towaru i bagażu wykonuje najtaniej
Luówik Szymański
Toruń 8 07
Zeglarska 3. telef. 909

Pluskwy

Karaluchy, wytepia momentalnie, nowonaleziony płyn „Gazolit“ (1509)

Syrop

spożywczy (jasny o przyśmaku miodowym) i deserowy (ciemny) w cenie 35 groszy za funt do nabycia w składach kolonialnych: w Toruniu. 1390
JULIAN HOFFMANN,
Kościuszki 89.
JÓZEF RANISZEWSKI,
Grudziądzka 77
FRANCISZEK NOWAK,
Szczytna 20.
DOMINIK KAMINSKI
Rybaki 43.

LEONARDA WISNIEWSKA, M. Kwieciszka 112.
STEFAN SÓŚ, Piaskowa 3.
IGNACY NOGA, Podgórz ul. Pułaskiego 49.
„LUBAN WRONKI“
Przemysł Ziemniaczany Sp. Akc. Oddział w Toruniu, Szosa Lubicka 38/58 tel. 168.
Ksawery Buczkowski, Toruń, Rynek Nowomiejski 21.
Helena Zagrabaska, Toruń, Szosa Chełmińska 128.

Szkola tańców

Janiny Werny wyucza szybko tańczyć, bez względu na zdolności. Toruń, ul. Prosta 22.
1562

Nadrabiam

pończochy, skarpetki, reperuje welniane rzeczy, nabieram oczka. Praca szybka i tania. Toruń, Kopersnika 4, II. piętro.

Ziemiopłody

owies, groch, cebule, ziemniaki jadalne i sadzonki, siemę prasowaną, prostą i luźną zakupuje na dostaw wojskowe i dla zrzeszeń rolniczych — płacąc gotówką najwyższe ceny rynkowe, zarazem poleca się jako hurtownik węglowy (Górnośląskiej Konwencji Węgl. na dostawę wszelkiego rodzaju **węgla, koksu i drzewa opałowego.** 1114
„TRANZYT“ w Toruniu
ul. Przedzamcze 20 tel. 242.

ZGUBIONO

Zgubiono
dnia 21 marca pomiędzy Grudziądzem a Gardzieją portfel z zawartością 60 zł., książeczkę wojskową i inne dokumenty. Książeczkę oraz dokumenty unieważniam. Leon Stefanowski, Szemut p. Morski. 1581

Zgubiony

dowód osobisty na nazwisko Marja Mikołajczyk, wystawiony przez starostwo w Wieluniu unieważniam. 1561

Zapasy atletów

„Scala“ Gdańsk
Dzisiaj w sobotę **wielki wieczór walk.**
I. Ciąg dalszy walki decydującej
H. Schwarz jr. — Celew
II. Ciąg dalszy walki decydującej
Torno — d'Oliveira
III. Sensacyjna walka **Grikis — Siegfried**
W niedzielę 4 emocjonujące **4** walki
Przed zapasami pierwszorzędny program „Variete“
Po zapasach „Dancing“ w restauracji „Scala“.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do Urzędu Pocztowego w _____

Zamawiam niniejszym abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI“, „GAZETA MORSKA“, „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI“, „GAZETA GDANSKA“, „DZIEŃ BYDGOŚKI“ na II. kwartał 1933 r. i proszę należność — zł. 10.17 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko _____
Miejscowość _____ Poczta _____

KWIT POCZTOWY
Odbiór kwoty zł. 10.17 tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI“, „GAZETA MORSKA“, „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI“, „GAZETA GDANSKA“, „DZIEŃ BYDGOŚKI“, za II. kwartał 1933 r. potwierdzam.
_____ dnia _____

*) Niestosownie przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do Urzędu Pocztowego w _____

Zamawiam niniejszym abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI“, „GAZETA MORSKA“, „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI“, „GAZETA GDANSKA“, „DZIEŃ BYDGOŚKI“ na miesiąc kwiecień 1933 r. i proszę należność — zł. 3.39 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko _____
Miejscowość _____ Poczta _____

KWIT POCZTOWY
Odbiór kwoty zł. 3.39 tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI“, „GAZETA MORSKA“, „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI“, „GAZETA GDANSKA“, „DZIEŃ BYDGOŚKI“, za miesiąc kwiecień 1933 r. potwierdzam.
_____ dnia _____

*) Niestosownie przekreślić.

Selegramy

z ostatniej chwili

Rozwiązanie O. W. P. i Związku Hallerczyków w woj. krakowskim

Powodem rozwiązania - zbrodnicza działalność

Kraków, 25. 3. (PAT). Na podstawie art. 16 prawa o stowarzyszeniach z dnia 27 października 1932 r. (Dziennik Ustaw R. P. nr. 94 pozycja 808), władze administracyjne województwa krakowskiego z dniem wczorajszym zawiesiły i ROZWIĄZAŁY NA TERENIE CAŁEGO WOJEWÓDZTWA WSZYSTKIE PLACÓWKI OBOZU WIELKIEJ POLSKI ORAZ ODDZIAŁY ZWIĄZKU HALLERCZYKÓW, jako zagrażające bezpieczeństwu spokoju i porządkowi publicznemu. Zakazano również noszenia mundurów, oznak i dystynkcji, świadczących o przynależności do wymienionych organizacji.

Ktokolwiek więc po rozwiązaniu O. W. P. i Związku Hallerczyków należeć będzie do tych organizacji, pociągnięty będzie do odpowiedzialności karno-sądowej.

Rozwiązanie wymienionych organizacji ma swe uzasadnienie w AKCJI ANTY-PANSTWOWEJ, jaką od dłuższego czasu rozwija O. W. P. wspólnie ze Związkiem Hallerczyków. Akcja ta ostatnio przybrała charakter wręcz kolidujący z kodeksem karnym. Nieodpowiedzialni kierownicy O. W. P. popychali młodzież, zgrupowaną w tej organizacji do ekscesów i zaburzeń antyżydowskich, prowadząc jednocześnie nie bywałe zjadliwą i nienawistną agitację przeciwko obecnemu rządowi. Przejawy tych niepoczytalnych poczynań antypaństwowych wystąpiły szczególnie intensywnie na terenie powiatu białskiego, żywieckiego, nowotarskiego i wadowickiego.

Organizatorami tej akcji byli Edward Zajacek, Mianowski i inni. Przywódcy tych organizacji prowadzili w terenie robotę antyrządową, szerząc hasła bezwzględnej walki z Żydami oraz rządem.

Oddziały Związku Hallerczyków na terenie wojew. krakowskiego już od dłuższego czasu przekraczały zadania i cele określone postanowieniami statutu i zamiast „działalności natury oświatowej i społeczno-państwowej z wyłączeniem polityki” — jak brzmi odnośny punkt statutu — poszczególnie oddziały zajmowały się wyłącznie sprawami politycznymi, organizując na obszarze województwa krakowskiego cały szereg nielegalnych wieców i zgromadzeń antyrządowych.

Nieodpowiedzialna AGITACJA ZWIĄZKU HALLERCZYKÓW i O. W. P. DOPROWADZIŁA W OSTATNIACH DNIACH DO ZNANYCH ZAJŚĆ W POWIECIE ŻYWIECKIM. Zorganizowane bandy, uzbrojone w kije i siekiery, a nawet rewolwery i karabiny na dane hasło urządziły jednocześnie w kilku miejscowościach powiatu żywieckiego napady na sklepy i domy żydowskie, rabując i niszcząc mienie obce. Dopiero dzięki stanowczym zarządzeniom władzy, zbrodnicza akcja została w zarędku stłumiona, zapewniając w ten sposób spokój i bezpieczeństwo obywateli.

Kalisz, 25. 3. (PAT). W uzupełnieniu wiadomości o aresztowaniach członków O. W. P. na terenie Kalisza oraz pobliskich miasteczek korespondent PAT. w Kaliszu donosi: W związku z usiłowaniami tamtejszej placówki OWP. urzędzenia demonstracji i manifestacji antyżydowskich władze powiatowe wczoraj w nocy przeprowadziły rewizję wśród szeregu działaczy OWP. w Kaliszu. Rewizje ujawniły obfity materiał w postaci broszur i ulotek, nawołujących do organizowania wystąpień antyrządowych W Kaliszu aresztowano m. in. kierownika OWP. Kardolińskiego.

W dniu wczorajszym cały materiał obciążający, znaleziony w mieszkaniach działaczy OWP. przekazano prokuratorowi sądu okręgowego w Kaliszu.

Również w Białkach przeprowadzono rewizję wśród członków OWP., którzy usiłował zorganizować w dniu 21 bm. eks-

cesy antyżydowskie, w wyniku których kilka osób zostało poturbowanych. Wszystkich aresztowanych przewieziono dziś do Kalisza i osadzono w areszcie śledczym. Rewizje przeprowadzono w Sieradzu, przy czym również ujawniono wiele materiałów obciążających.

Z Sejmu



Na posiedzeniu Sejmu odbyła się m. inn. dyskusja w sprawie projektu ustawy, upoważniającej p. Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy. Na zdjęciu widzimy p. premiera porzucającego z trybuny sejmowej.

Władze konsularne Rzplitej w obronie obywateli żydów

Lipsk, 25. 3. (PAT). Do konsulatu polskiego w Lipsku napływają w dalszym ciągu liczne wiadomości o jaskrawych wypadkach terroru, którego ofiarami padają przeważnie Żydzi polscy. W Lipsku zaszedł wczoraj no wy wypadek pobicia 60 letniego starca obywatela polskiego Seilego, którego późnym wieczorem zabrało przemocą z mieszkania dwóch uzbrojonych członków partji narodowej socjalistycznej i odstawilo do głównej kwatery hitlerowców w dawnym socjalistycznym domu ludowym. Silnie poturbowana została również małoletnia córka Seilego, która stanęła w obrobie ojca. W konsulacie spisano protokół i na tychmiast wszczęto odpowiednie kroki interwencyjne.

Z Reichenbahn donoszą o tajemniczym

zniknięciu przed 10 dniami obywatela polskiego Klapisz, którego dotychczas mimo usilnych poszukiwań nie zdołano odnaleźć.

W Dessau i Bernburgu hitlerowcy usunęli przemocą z targów około 50 Żydów-handlarzy domokrażców, w tem wielu obywateli polskich. Również i tą sprawą zajął się konsul.

Z martyrologii polskiej w Niemczech

Katowice, 25. 3. (PAT). „Opolskie Nowiny Codzienne” donoszą, że do ks. proboszcza Koziółka w Drobinie przybył żandarm który dał mu do zrozumienia, że osoby, przynajmniej do partji hitlerowskiej planują na niego napad za to, że ksiądz Koziółek nie chce uzyć dzieci po niemiecku.

Koniec podziemnej walki o chleb w Zagłębiu Dąbrowskiem

Sosnowiec, 25. 3. (PAT). Trwający od 10 dni strajk demonstracyjny górników na terenie kopalni Klimontów i Martimore został wczoraj ostatecznie zakończony.

Między godz. 18 a 19 Wojewoda Paciorewski przybył na teren kopalni. Robotnicy uprzedzeni o przyjeździe Wojewody opuścili szyby. Po przemówieniu Wojewody, który wyjaśnił robotnikom stanowisko rządu w sprawie udziału jego w pomocy i zakomunikował o obywatelskich, złożonych na jego ręce przedstawieniach „Sosnowieckiego Towarzystwa Kopalni”, robotnicy strajk przerwali, poczem

po 10 dniowym pobycie pod ziemią udali się do domów wraz z oczekującymi rodzinami.

Wiadomość o zakończeniu strajku wywołała wielkie wrażenie i ogólne zadowolenie.

(o) Warszawa, 25. 3. (tel. wł.) Dowiadujemy się, że w sprawie zapowiadzianego przez właścicieli kopalni „Klimontów” planu zatopienia tej kopalni nastąpił zasadniczy zwrot w wyniku stanowczego stanowiska rządu. Powszechne Towarzystwo Kopalni, do którego należy Kopalnia, w dniu wczorajszym cofnęło pierwotny swój zamiar. Kopalnia zostanie jedynie unieruchomiona na okres, w którym

Dziś posiedzenie Senatu

(o) Warszawa, 25. 3. (tel. wł.). Dzisiaj o godz. 10 rano odbędzie się plenarne posiedzenie Senatu, na którym uchwalony zostanie projekt ustawy o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzplitej. Będzie to ostatnie posiedzenie Senatu podczas bieżącej sesji budżetowej.

Min. Papee w Warszawie

(o) Warszawa, 25. 3. (tel. wł.) W Warszawie przebywa w sprawach służbowych komisarz Generalny Rzplitej w Gdańsku Min. Papee, który wczoraj powrócił do Gdańska.

W Łodzi zapanował spokój

Łódź, 25. 3. (PAT). W dniu wczorajszym panował w Łodzi zupełny spokój. Wszyscy pracownicy zakładów użyteczności publicznej i pracownicy komunalni powrócili do pracy.

W ogólnej sytuacji strajku włóknarzy żadne zmiany nie nastąpiły.

Bekon polski znów zwyciężył

Londyn, 25. 3. (PAT). Na wczorajszej giełdzie bekonowej ceny na bekony naogół silnie zwyciężyły. Bekon duński zwyciężył zależnie od gatunku od 4 do 5 szylingów na centnarze, bekon holenderski o 5 szylingów, szwedzki o 4 szylingi, bekon polski zwyciężył we wszystkich gatunkach o 4 szylingi na centnarze, uzyskując za pierwszy gatunek 67, za drugi 64 i za trzeci 61. Tendencja rynku mocna. Wszystkie towary wysprzedano. — Bekon polski był tym razem także tak wzorowy jak nigdy.

Jędrzejowska walczy o mistrzostwo Londynu

Londyn, 25. 3. (PAT). W rozgrywkach o mistrzostwo Londynu na kortach krytych Jędrzejowska pokonała w półfinale swoją groźną współzawodniczkę Angielkę Stammers. Stammers uchodziła za jedną z najlepszych rakiet dla Anglii i dlatego już sam fakt zwycięstwa nad nią jest bardzo poważnym sukcesem Jędrzejowskiej.

Nasza mistrzyni zademonstrowała wysoką klasę gry, Jędrzejowska zwyciężyła w trzech setach. Pierwszy set dla Jędrzejowskiej 6:4 przeważnie więcej równej. W drugim secie obie tenisistki stoczyły niezwykle zaciętą walkę. Set ten zakończył się zwycięstwem Stammers 9:7. Walka w drugim secie wyzerpała zupełnie siły Angielki, tak że set trzeci zdobyła Jędrzejowska względnie łatwo 6:2.

Dzięki temu zwycięstwu Jędrzejowska wchodzi do finału w mistrzostwach Londynu na kortach krytych. W finale tym, który zostanie rozegrany jutro Jędrzejowska spotka się z najlepszą rakieta Anglii Betty Nuthal.

Ożywienie w przemyśle drzewnym

W szeregu województw nastąpiło w ostatnich dniach znaczne ożywienie w przemyśle drzewnym. W województwie białostockim uruchomiono szereg tartaków państwowych i prywatnych, w których otrzymało zatrudnienie około 300 robotników. W województwie krakowskim przyjęto do nowo-uruchomionych tartaków 150 robotników, w województwie lubelskim zaś otrzymało pracę 200 robotników. Poprawa sytuacji w przemyśle drzewnym nastąpiła dzięki zamówieniom eksportowym.

Produkcja węgla musiałaby narazić towarzystwo na straty. Robotnicy będą mogli pozostać w mieszkaniach będących własnością Towarzystwa, a pozatem otrzymają oni tereny nieeksploatowane, a nadające się do uprawy.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-linowej . . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0,50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-linowej . . . 15 fen.
50 fen.
10 fen.
Erobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 4 fen.
Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisane mające ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Mickiewicza 3.
Rea. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann,
Gdańsk, Kaszubisches Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię Wiktor Haimikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław Bronisław Jędrzejczak,
Inowrocław, plac Kasprzowska 4a.
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanuch Grudziądz, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwa: „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”,
„Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kujawski”.
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rowniczej S. A.
w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencjach 3.— zł
z odnośnieniem do domu w Toruniu 3,40 zł
przez pocztę z odnośnieniem 3,36 zł
pod opaską 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę 2,30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma